Arkusz I.

Nr 259. Dnia 22 listopada. Czwartek. Dnia 10 (22) listopada 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 12-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Cecylji Panny Męczenniczki.
Jutro: Ś. Klemensa Papieża.
Sobota: S. Jana od Krzyża:
Niedziela: S. Katarzyny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 35
Zachód „ „ 3 „ 57

Długość dnia godzin 8 minut 22
Ubyło „ „ 8 „ 22

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: SS Piotra i Aleksandra.
Wtorek: Ś. Barlaama Papieża.
Środa: ŚŚ. Rufa M. i Manawera Biskupa.
Czwartek: Ś. Saturnina Męczennika.

— W dniu wczorajszym jako w uroczystość Ofiarowania Najświętszej Marji Panny, odbyło się w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo, w czasie którego miejscowe zakonnice ponawiały śluby zakonne.

— Dzisiaj zaś, jako w uroczystość św. Cecylji, Panny i Męczenniczki, odbyła się o godzinie 11-tej z rana w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, uroczysta Wotywa przed wielkim ołtarzem, w czasie której wykonano wielką Mszę kompozycji Gounod'a, połączonemi siłami instytutu muzycznego, oraz artystów teatru wielkiego.

— W przyszłą niedzielę przypada doroczna uroczystość św. Katarzyny, Panny i Męczenniczki, patronki zakonu księży Trynitarzy.

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych do gubernatorów.

(*28-go października 1877 r. N 4*).

Na zasadzie art. 26 i 31 ustawy o obowiązku służby wojskowej, osoby należące do stanów opodatkowanych, w czasie pozostawania w rzeczywistej służbie wojskowej i w ciągu jednego roku od chwili zaliczenia ich do zapasu, zwalniają się od wszelkich pobieranych osobiście od nich opłat skarbowych, ziemskich i gminnych, jak również od powinności w naturze. Przez Najwyżej zaś zatwierdzoną 14go maja 1874 roku, uchwałę Rady Państwa wyjaśniono, że wnoszenie opłat wyż wzmiankowanych za osoby pomienione, należy do obowiązków gmin właściwych.

Tymczasem dochodzą do Ministerstwa wiadomości, że przepisy wskazane w prawach wyż przytoczonych bywają często w praktyce nie stosowane, i należne od zostających w rzeczywistej służbie wojskowej ludzi stanu włościańskiego opłaty pobierane od osoby, ściągane są w ich nieobecności z ich rodzin.

Ze względu na to, oraz na art. 169 ogólnych postanowień z 19go lutego 1861 roku, podług którego rozkład przypadających na gminy wiejskie powinności w pieniądzach i w naturze, wkłada się na sameż gminy, upraszam najuprzejmiej jw. pana o sprawdzenie: czy zapadły w rzeczy samej we wszystkich gminach wiejskich uchwały gminne co do dodatkowego rozkladu wzmiankowanych opłat za osoby zostające w rzeczywistej służbie wojskowej między pozostałych członków gminy wiejskiej, i tam, gdzie okaże się, że rozkład dodatkowy nie został jeszcze uskuteczniony, o przedsięwzięcie środków i dopilnowanie, ażeby stosowne uchwały gminne zostały niezwłocznie powzięte trybem ustanowionym. (Dz. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającego się męztwa i waleczności, okazanych przy rozbiciu armji Muchtara-baszy na wzgórzach Aładżyńskich 3-go października r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić, 27-go października r. b.:

Szablę złotą, z napisem za waleczność, ozdobioną brylantami — zostającemu przy armji kaukazkiej, jenerał lejtenantowi księciu Czawczawadze, który dowodził kolumną jazdy przeznaczoną do obejścia nieprzyjaciela.

Szpadę złotą, z napisem za waleczność, ozdobioną brylantami — naczelnikowi 1-ej dywizji grenadjerów, jenerał lejtenantowi Roop'owi, który dowodził lewem skrzydłem wojsk. (Dz. W.).

Kwestje sanitarne.

III.

Sztuczne karmienie dzieci.

Od dawnych bardzo czasów starano się wynaleść surrogat, któryby mógł zastąpić mleko matki. W miarę rozwoju chemji, liczba takich surrogatów wzrasta, a kombinacja ich składowych części lepiej odpowiada celowi, gdyż ma ściślej określoną naukową podstawę.

Dziś rozporządzamy wieloma takiemi surrogatami, wyznać jednak należy, że nie wszystkie zasługują na rekomendację.

Przy najodpowiedniejszym zaś wyborze i przy zastosowaniu środka najbardziej nawet zachwalanego i składającego się z najpożywniejszych części, potrzeba zachować wiele bardzo ostrożności jeżeli chcemy, aby sztuczne karmienie udało się.

Ze znacznej liczby posiadanych środków, najodpowiedniejszemi w razie konieczności zastosowania sztucznego karmienia są:

1) Mleko zwierzęce, które swym składem chemicznym najbardziej zbliżone jest do mleka karmicielek. Najwłaściwszem jest mleko oślic i kóz, lecz mała liczba tych zwierząt stosunkowo do potrzeby, nie pozwala na obszerniejsze zastosowanie tego ważnego produktu. Tam więc gdzie można, oddać należy pierwszeństwo mleku kóz i oślic, jako najbardziej odpowiadającemu celowi.

Dalej idzie mleko krowie, które pomimo że zawiera mniej wody, masła i cukru, a więcej sernika i chemicznych soli, aniżeli mleko kobiece, byłoby jeszcze ważnym produktem dla żywienia dzieci, gdyby sprzedawcy jego byli sumienniejsi i nie fałszowali go w taki barbarzyński sposób.

Nadużycie to, nadzór sanitarno-policyjny, gdyby był nieco czynniejszym, mógłby w znacznej części usunąć, przez co oddałby wielką usługę społeczeństwu.

Mleko krowie ma własność prędkiego kwaśnienia, a że zawiera w sobie wiele sernika, w skutek zatem kwaśnienia, sernik wydzielając się w formie masy mniej lub więcej zbitej, drażni przewód pokarmowy i przyczynia się do wywołania różnych zaburzeń w żołądku i kiszkach. W celu zapobieżenia prędkiemu kwaśnieniu, dodaje się do mleka przeznaczonego dla dziecka, trochę dwuwęglanu sody, należycie miesza i umieszcza w chłodnem miejscu. Do szklanki mleka dodaje się 10 gran dwuwęglanu sody (*Natrum bicarbonicum*).

Mleko użyte do karmienia powinno mieć temperaturę od 28°—30° R. i stosownie do wieku i stanu żołądka dziecięcia rozcieńczone wodą, lub jak radzi Davson, odwarem jęczmienia albo mąki owsianej. Dodatek ten sprawia, że sernik w mleku zawarty staje się więcej podzielnym, a zatem łatwiej rozpuszczalnym.

Z początku rozcieńczać należy w stosunku takim, aby na 2 części mleka, 1 część przypadała wody lub innego płynu.

Poczynając od drugiego miesiąca życia dziecka, stosunek dodawanej wody do mleka może być zmniejszany, a w czwartym miesiącu, jeżeli nie ma widocznych przeszkód, może być używane czyste mleko.

Po mleku krowiem świeżem, a o które tak trudno, idzie mączka Nestle'a, zupa Liebig'a i mleko zgęszczone szwajcarskie.

KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr 258).

VIII. Krakowskie *kasyna*. — Znaczenie klubów. — Co robią w kasynach? — Szlachta na zabawach wspólnych. — Krakowskie zakłady naukowe średnie: wykłady, ilość lekcji, liczba uczniów. — Szkoły ludowe. — Nauka przymusowa. — Przedmioty wykładane. — Nauka niedzielna — Wykłady fachowe dla chłopców i dziewcząt. — Środki i przyrządy pomocnicze. — Liczba uczniów i szkół. — Czytelnia akademicka.

Jeżeli co, to instykt czy też możność wspólnego bawienia się, a przynajmniej wspólnego zabijania czasu są dosyć rozwinięte w Krakowie. Pięćdziesięciotysiączne miasteczko to posiada cztery instytucje zabawne: resursę v. *Kasyno* obywatelskie, dalej mieszczańskie, *Gwiazdę* — stowarzyszenie rzemieślnicze i *Muzę* — muzyczne. Siedem razy ludniejsza Warszawa powinnaby mieć spółek takich przynajmniej 28, w rzeczywistości zaś nie posiada i trzeciej części tej cyfry, choćbyśmy nawet do obu resurs, Harmonji i Towarzystwa Muzycznego, przyłączyli miejscowe kasyno dziadowskie.

Człowiek na tym padole żyje dla siebie, swej rodziny i ludzi obcych lecz z temperamentu i opinji podobnych do niego. Dla siebie ma gabinet albo jakąś cząstkę ławki w Saskim ogrodzie. Dla rodziny — „salon“ a przynajmniej pokoik, dla braci zaś w duchu i usposobieniach powinienby mieć klub. Anglicy i amerykanie z wyżej wymienionych powodów, utworzyli niezliczoną ilość podobnych instytucji, tam bowiem funkcjonują oddzielnie nawet kluby tłuściochów, roślinożerców, koniożerców i tysiącznych innych odmian ludzkich. My klubów posiadamy nie wiele, jako społeczeństwo którego jednostki nie widzą tak znowu wielkiej między sobą i przekonaniami swojemi różnicy, żeby się aż w odrębne korporacje łączyć mieli.

O ilem słyszał, w kasynach galicyjskich a więc i krakowskich, prócz pewnej liczby krzeseł i stołów znajdują się szachy, pisma, książki, no i naturalnie firanki w oknach. Człowiek który opłacił składkę roczną posiada nie tylko nieograniczone prawo ziewania w „swojem“ towarzystwie i lokalu, ale nadto, osobliwie w epoce karnawałowej, może się za niewielkie pieniądze wytańcować pospołu z rodziną. Prócz balików i teatrów amatorskich, kasyna rzemieślicze i małomiasteczkowe dają jeszcze przytułek odczytom. O ile jednak ten rodzaj zabawy cieszy się uznaniem członków, nie umiem powiedzieć.

W resursach krakowskich to między innemi jest ciekawe, że „mieszczanie“ nie uważają się za „obywateli,“ a rzemieślicy za „mieszczan,“ — każda bowiem z tych grup tworzy cech oddzielny, posiadający swój własny „wydział“ i tytuł. Zresztą szlachta czyli „obywatele“ nawet wśród mieszczańskich towarzystw formują zazwyczaj odrębne, szlacheckie „kasyna,“ których członkowie płci obojej tańcują i rozmawiają tylko ze sobą. Naiwność ludzka jest chorobą wszystkich narodów, prowincji, miast i miasteczek! sądzę, że jeżeli między kaframi lub Papuasami istnieje szlachta, to niezawodnie stara się ona wyróżnić od pozostałych warstw obcym językiem i utrzymywaniem stosunków tylko we własnej sferze. Inni robią tak samo, skutkiem czego wśród jednej rodziny społecznej tworzy się kilka odmiennych stadnin, zazwyczaj źle dla siebie usposobionych.

A przecież w gruncie rzeczy, wszyscy ci — z podełba na siebie patrzący, są tylko tymi samymi kaframi lub papuasami!

Galicyjskie kasyna „stanów niższych“ mają tę wielką zaletę, że członkowie ich mogą się bawić bez przepisanej garderoby. Nie mówią Boże uchowaj! aby ktoś miał prawo przychodzić na wspólną salę nagim, tak bowiem daleko postęp nie sięgnął. Każdy jednak członek ubiera się jak chce, nawet w buty z długiemi cholewami, byle tylko wraz z niemi przynosił nienaganne zwyczaje i — o ile możność pozwala — chustkę do nosa.

Podróżni, zapewne ze względu na brak czasu, mogą wchodzić do kasyn czy kasynów — bezpłatnie.

Prócz pensjonatów prywatnych męzkich i żeńskich, Kraków posiada: dwa gimnazja, uniwersytet, szkołą realną, ośm szkół ludowych, ośm szkół żeńskich tudzież — seminarjum pedagogiczne męzkie i żeńskie.

W szkołach realnych (siedm klas) języków starożytnych nie ma zupełnie. Matematyka zajmuje 3—5 godzin, historja naturalna 2—3, fizyka 3—4, chemja 2—4, rysunki geometryczne i geometryja wykreślna 2—4, rysunki t. z. „wolnoręczne“ 4 godzin tygodniowo. Ogółem na tydzień wypada od 28—34 lekcji.

W gimnazyjach (ośm klas) łacina zajmuje 8 godzin w I ej a 5 w VII i VIII klasie, greczyzna poczyna się od III i zabiera 4—5 godzin, gegrafja i historja 3—4, matematyka 2—4, fizyka 2—3 i historja naturalna 2 godzin tygodniowo. Ilość zaś ogólna lekcji wynosi 27—29 na tydzień.

Prócz nauk wymienionych powyżej, w gimnazyjach w klasie VIII wykłada się jeszcze propedeutyka filozoficzna, we wszystkich zaś szkołach obowiązkowo język niemiecki, nadobowiązkowo: francuzki i an-

2) Mączka Nestle'a znalazła obecnie obszerne zastosowanie.

Jedna łyżka stołowa z pięcioma łyżkami wody wrzącej daje gęstą masę w formie kaszy, którą 2—3 razy dziennie zadawać dzieciom należy.

Jedna zaś łyżeczka od kawy zmieszana z dziesięciома łyżeczkami wody wrzącej, stanowi napój, który kilka razy dziennie podawany być może.

Mieszanina zawsze powinna być przygotowaną świeżo a część pozostała nie zużyta, powtórnie zadawsną być nie powinna. Fałszywa ta ekonomja szkodliwie mogłaby wpłynąć na stan zdrowia dziecka.

3) Zupa Liebig'a jest dobrym i pożywnym środkiem, lecz ma tę niedogodność, że u niektórych dzieci wywołuje wymioty i rozwolnienie, i że potrzebuje do swego przygotowania dobrego i niefałszowanego mleka.

4) Mleko zgęszczone szwajcarskie, za wiele zawiera cukru, a brak mu zupełny masła; może być z korzyścią zastosowane dla dzieci starszych, których przewód pokarmowy jest mniej wrażliwym.

Karmienie samo dzieci winno odbywać się systematycznie, to jest we dnie co 2 godziny, a w nocy co 3 lub 4 godziny.

Proces sztucznego karmienia jest najwłaściwszy przy pomocy naczyń szklannych z długiemi przewodnikami gutta-perkowemi, przy czem największa czystość zachowaną być winna, to jest po każdem nakarmieniu dziecka, cały przyrząd najdokładniej wymyć należy. Dr *Franciszek Orłowski.*

MISCELLANEA WOJENNE.

W Konstantynopolu od dłuższego czasu panuje ogromna drożyzna, a w ostatnich dniach brak chleba i mięsa stał się tak dotkliwym, iż rząd widział się zmuszonym zaradzić złemu. W Bułgarji podobno przy armji znajdować się mają bardzo znaczne zapasy żywności, przeto Wielki Wezyr wezwał Sulejmana baszę, aby pozwolił część takowych sprowadzić do Konstantynopola, lecz ten odmówił wręcz żądaniom Edhema baszy, tłomacząc się tem, iż armja operacyjna sama potrzebuje prowiantu, aby w danym razie nie musiano się o niego kłopotać.

Zauważano z angielskiej i greckiej strony, iż te obawy są zupełnie nieuzasadnione, gdyż w tej części Bułgarji, którą tureckie wojska zajmują, znajdują się olbrzymie zapasy zboża i bydła wszelkiego rodzaju, i że nawet po odtrąceniu wszystkich potrzeb dla zaprowiantowania armji i załogi twierdz na całe pół roku, pozostałoby jeszcze poddostatkiem żywności. Dla poparcia tego twierdzenia dość porównać tylko ceny na prowincji z cenami w stolicy. We Warnie np. dwa funty skopowiny kosztuje 30 para, lub jednego piastra, wołowiny 2 — $2^1/_2$ piastra, w Konstantynopolu zaś podskoczyły ceny baraniny od 5—9 piastrów, a wołowego mięsa od 7—11, a nawet 13 piastrów; za dwa funty zwykłego chleba, płaci się tam 3—$3^1/_2$, za tyleż pszennego 6 piastrów.

Wszystkie te argumenta nie przekonały Sulejmana, który obstaje przy swojem i żywności sobie zabierać nie pozwala. Uparty wódz naczelny armji bułgarskiej nie pierwszy to raz sprzeciwia się poleceniom Porty, w skutek czego w sferach rządowych zaczynają się przeciw niemu budzić głosy niezadowolenia.

* * *

Ambassadorowie tureccy przy dworach europejskich oświadczyli, iż pogłoski o spisku na korzyść Murada nie były prawdziwe i zredukowały się do intryg służby eks-sułtana. Korrespondent do *Aug. Allg. Ztg* w odmiennem nieco świetle przedstawia tę sprawę, pisząc z Konstantynopola: „Odnośnie do ostatnich zajść w cesarskim pałacu dowiaduję się o następujących szczegółach: Sułtan Abdul-Hamid poleciwszy oddalić część służby swego brata, posłał do niego sekretarza swego Saida baszę, aby mu wytłomaczyć powody tego postępowania.

Murad w sposób wcale nieeuropejski przyjął posła sułtańskiego. Usiadł na krześle obrócony do niego plecami i słuchał w milczeniu całego wywodu, poczem nie obdarzywszy Saida ani jednem spojrzeniem, rzucił mu lakonicznie:

— Pekki! (dobrze!) i na tem zakończył jego misję.

Następnie kazał oświadczyć bratu, ażeby się o jego prywatne sprawy nie troszczył, ale lepiej wojny i tronu pilnował".

Widać, iż Murad nietylko dobrze jest o wszystkiem, co się dzieje powiadomiony, ale też w pełności swoich sił fizycznych i umysłowych używa, co już tutaj wcale do tajemnic wielkich nie należy, a co właśnie tak bardzo zatrważa kamaryllę z Mahmudem-Damatem, rzeczywistym vice sułtanem na czele. W mieście znaleziono porozlepiane plakaty na murach z wyrazem niezadowolenia ludu przeciw manipulacjom kamarylli i niedołężnemu prowadzeniu wojny. Damat Mustafa tak był zirytowany temi demonstracjami, że we wtorek miał atak apoplektyczny;—następnego dnia rozeszła się pogłoska o jego śmierci. *Turquie* zaprzeczyła temu. Zachodzi wielka kwestja, czy w razie sprawdzenia się tej pogłoski, ludność stolicy nie odetchnęłaby swobodniej pozbywszy się intryganta z Rządu, który wszelkiemi sposobami stara się swego szwagra przekonać, że on jest jedynym obrońcą i filarem tronu Osmanów.

* * *

Korrespondent do *Pol. Cor.* podaje następujące szczegóły dotyczące stanu Szumli: „Fizyonomja twierdzy zmieniła się znacznie w ostatnich czasach, i przyznać trzeba, że na korzyść tej tak ważnej pozycji środkowej, broniącej wszystkich przejść Bałkańskich na wschodzie od Wrót Trajana. Bałkan pod Szumlą wygina się w podkowę; stoki gór są tutaj strome i nieprzebytym gąszczem i ścierniskami porosłe. Zdala już widać na olbrzymiej skale wystającą twierdzę Szumlańską.

Na jej płaszczyznie i w okolicy może się wygodnie pomieścić armja złożona z 200000 wraz z artylerją i kawalerją. Przed wybuchem wojny Szumla była w zaniedbaniu; wał, fosa i kilka z r. 1854 pozostałych fortów, w złym stanie stanowiły całą twierdzę, tylko szczęśliwe od natury położenie uzupełniało warunki obronne, których sztucznie turcy długi czas Szumli nadać nie mogli, bo im zawsze funduszów do tego niedostawało. W ciągu bieżącej wojny starano się chociaż z grubsza załatać braki i niedostatki. Dokoła miasta wystawiono ośm redut, z których każdą bronić może 8 — 10 armat; na wzgórzach wysunięto mniejsze forty mające na celu utrudnić oblężenie twierdzy i przystęp do wałów. Słowem uczyniono wszystko, co mogło tylko na razie nadać Szumli znaczenie obronnej i dobrze zaopatrzonej pozycji. Na wypadek blokady przygotowano także żywność na 4 — 5 miesięcy.

Stan licznie zgromadzonej tu armji jest stosunkowo zadawalający, tylko ilość rannych złożonych w szpitalach jest bardzo znaczną."

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23, posiedzenie 15 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
23	Sienna	Soszalska F.	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 5.
8	Zielna	Wyszyńska E	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
31	Złota	Wanda Fran.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
6	Marszałk.	Gąsowska F.	Mąż chory, dz. dr. 2.
22	Wspólna	Szyling Wikt.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
9	Brzozowa	Lejb.Piekarnik	Żona zawiana, dz. dr. 3.
14	Krz.-Koło	Lipson Marja	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
4	Krz.-Koło	Żebrowska J.	Wdowa, dzieci dr. 3.
7	Dunaj-Sz.	Berezoska K.	Wdowa niewidoma i zawiana.
31	Nowolipki	Paprocka W.	Wdowa słaba, dzieci dr. 4.
53	Czerniako.	Majorowicz Dwojra	Wdowa, dzieci drobnych 3.
3	Zajęcza	Kieiewicz M.	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 3.
6	Fabryczna	Kamińska Z.	Wdowa, dzieci drobnych 3
11	Książęca	Gnieszczyk A.	Niewidoma.

gielski, tudzież śpiew i gimnastyka a nawet stenografja.

Galicja posiada ogółem: 3 gimnazyja niższe, 14 wyższych, 1 gimnazyjum realne z wyższemi klasami gimnazyjalnemi, 1 szkołę realną niższą i 4 szkoły realne wyższe. Razem 26 zakładów publicznych naukowych średnich, z tak obfitą klasyfikacją, że jeżeli uczniowie z powodu jej nie dostają zawrotów w głowie, to chyba dla tego tylko, że każdy z nich jest obowiązany kończyć lub nie kończyć — jedną tylko szkołę z całego mnóstwa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 256).

W Stirling towarzystwo nasze, zaraz po wyjściu z wagonu, opuściło dworzec kolei.

Przed niemi, wśród drzew rozłożystych, ciągnęła się droga wiodąca ku brzegom Forth'u.

Pierwszem wrażeniem, jakiego doznało młode dziewczę było zaczerpnięcie pełnemi płucami, świeżego, ożywczego powietrza.

— Oddychaj swobodnie, moje dziecię—rzekł inżynier — wciągaj w siebie całą piersią te wonne, polne wyziewy.

— Co to za masy dymu unoszą się tam wysoko po nad głowami naszemi? — zapytała Nelly.

— To są obłoki — odpowiedział Henryk — czyli właściwie wodna para, na wpół zgęszczona gnana w przestrzeń zachodnim wiatrem.

— Ach! jakżebym chętnie popłynęła na nich w ową dal niezmierzoną!... A cóż to za punkciki co błyszczą tak iskrząco po za niemi?

— To są gwiazdy o których mówiłem ci nieraz. Każda z nich to słońce oddzielne, punkt środkowy licznych światów, podobnych może do naszej ziemi.

— Alež, ježeli są to słońca, czemuż światło ich nie razi oczu moich?

— Rzeczywiście moje dziecię—objaśniał inżynier są to słońca, ale w niezmiernej odległości Najbliższa z tysiąców tych gwiazd, których promienie aż do nas dochodzą, a którą spostrzegasz tu prawie u samego zenitu,odległą jest jeszcze od nas o pięćdziesiąt tysięcy miljardów mil. Nic dziwnego przeto, że światło jej nie jest rażące, ale jutro ujrzysz nasze słońce odległe tylko o trzydzieści ośm miljonów mil, a żadne ludzkie oko niezdolne jest znieść jego blasku, tysiąckrotnie silniejszego od najpotężniejszego ogniska w piecu hutniczym.— Ale chodźmy dalej, Nelly!

Poszli ową drogą wysadzaną drzewami. Inżynier prowadził pod rękę Nelly, Henryk szedł obok, Jakób zaś, jak młody piesek, wybiegał naprzód i powracał napowrót, niecierpliwiąc się powolnym krokiem rozmarzonej grupy.

Droga była pusta. Nelly przypatrywała się sylwetkom drzew, uginających się pod powiewem wiatru. Ciągły szmer liści u wierzchołków, głęboka cisza panująca na dole, dalekie kończyny horyzontu, tem wyraźniej odznaczające się, gdy postępowali wśród rozległej płaszczyzny, wszystko to usposobiało młodą dziewczynę do poważnego milczenia, budząc w niej na każdym prawie kroku nowe, niezatarte wrażenia. Z początku zarzucała towarzyszów swoich pytaniami; ale następnie zamilkła, oni zaś nie śmieli przerywać jej dumań. Nie chcieli słowy swemi wpływać na wrażliwą wyobraźnię dziewczyny. Pożądanem było, ażeby nowe pojęcia same przez się wytwarzały się w jej umyśle.

Około godziny w pół do dwunastej znaleźli się na północnem wybrzeżu zatoki Forth.

Tam oczekiwała na nich barka wynajęta przez inżyniera, a mająca w ciągu kilku godzin dowieść ich do edymburgskiego portu.

Nelly, spostrzegłszy rozległą płaszczyznę wody, rozwijającą się u stóp jej i błyszczącą jakby upstrzone tysiącami drżących gwiazdek zwierciadło — zapytała:

— Czy to jezioro?

— Nie — odrzekł Henryk — jest to obszerna zatoka o bieżącej wodzie, ujście rzeki i prawie odnoga morska. Zaczerpnij ręką trochę tej wody, a przekonasz się, że smak jej inny jest, aniżeli w jeziorze Malcolm.

Nelly schyliła się, zmoczyła rękę w wodzie i poniosła ją do ust swoich.

— To jest słona woda — rzekła.

— Tak jest — odpowiedział Henryk — bo w czasie przypływu morza woda morska aż tutaj dochodzi. Trzy czwarte naszego globu pokryte są taką słoną wodą.

— Czemuż więc woda w rzekach jest słodka, skoro ona powstaje także z wód morskich, unoszących się w postaci obłoków, a następnie spadających na ziemię?

— Bo sól nie ulatnia się z wodą podczas parowania wód słonych — rzekł inżynier.

— Henryku! Henryku!—zawołała pochwili Nelly, ukazując na krańcu horyzontu—co to za ogień czerwony tam się pokazuje?... czy to las się pali?

— Nie mojа droga —odparł młodzieniec—to księżyc wschodzi.

— Przepyszny półmisek srebrny—dodał Jakób — na który unoszące go duchy zbierają wszystkie drobną monetę gwiazdeczek, rozproszonych po firmamencie.

— Nie wiedziałem— zaśmiał się James Starr — żeś taki silny w porównaniach, Jakóbie!

— Eh, panie Starr! w porównaniu mojem nie ma nic znowu tak nadzwyczajnego! Czyż nie widzisz pan, że za ukazaniem się księżyca gwiazdy nikną jedna za drugą? Domyślam się, więc, że wszystkie one spadają na jego tarczę.

— Czyli właściwiej mówiąc, znaczy to, że przy jasnem świetle księżyca, bledną gwiazdy szóstej wielkości — nic więcej.

— Ach! jakież to wszystko piękne! — zawołała Nelly, uniesiona zachwytem. Ale ja sobie wyobrażałam, że księżyc jest zupełnie okrągły.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Pojutrze, to jest d. 24 b. m., ma się odbyć powtórne posiedzenie reprezentantów przemysłu, handlu i rzemiósł, w kwestji utworzenia kasy pomocy i przezorności dla rzemieślników. Ze względu, że kwestja ta najżywiej może obchodzi czeladź warsztatową i w ogóle mniej zamożną klassę rękodzielników, czyby nie było dobrze wezwać na posiedzenie i kilku z pomiędzy starszych a inteligentniejszych czeladników, wskazanie zaś których, dla mających się zebrać „reprezentantów rzemiósł“, nie byłoby trudnem. Sama ta okoliczność, że czeladnicy mieliby sposobność posłyszeć, jak to ludzie dobrej woli radzą i debatują nad polepszeniem losu biedniejszej swej braci, nie pozostałaby bez dobrego wpływu. Swoją zaś drogą, kto wie, czy nie jedna praktyczna uwaga posłyszana z ust zwyczajnego pracownika warsztatu, nie posłużyłaby obradującym za wskazówkę, którą podczas dyskusji, lub przy układaniu nowych jakichś projektów uwzględniéby wypadło. Rzucamy więc myśl, w przekonaniu, że takowa u ludzi rozsądnych i wyrozumiałych, chętny posłuch znajdzie.

= Pałac Brühlowski, którego część po rozebraniu oficyn i budynków gospodarczych sprzedaną została na placę po cenie kilkunastu rubli srebrem za łokieć kwadratowy, raz już w r. 1842 miał być sprzedany w drodze publicznej licytacji. Ustanowiona podówczas cena szacunkowa wynosiła pół miljona złotych czyli 75000 rubli. Sprzedaż jednak do skutku nie doszła z powodu nie stawienia się nikogo do licytacji. Sprzedana w ostatnich latach część placu, przyniesie skarbowi około dwóchkroćstutysięcy rubli. Licząc przybliżalnie w tym stosunku cały plac zajmowany pod pałac Brühlowski, dziś byłby wart co najmniej sześćkroćstotysięcy rubli — czyli cztery razy tyle ile oceniany był trzydzieści pięć lat temu wraz z budynkami, reprezentującemi także obecnie wartość jakich dwukroćstutysięcy rubli.

= W sferach zwykle dobrze poinformowanych utrzymują, iż w tych czasach nowy termin licytacji gmachu pocztowego będzie wyznaczony. Do kroku tego skłaniają podobno ministerjum wniesione przez kilku kapitalistów żądania. Żądania te wprawdzie domagają się głównie obniżenia oznaczonej początkowo sumy szacunkowej, gdyby wszakże ministerjum i na tę propozycję przystało, sprzedaż gmachu nie może się odbyć inaczej jak drogą ponownej relicytacji.

= W ostatnich czasach waluta rossyjska znacznie się poprawiła. Budzi się też pewne w interesach ożywienie, choć w większych operacjach czuć jeszcze niepewność i wyczekiwanie. Handel też detaliczny, wyzyskuje na swą korzyść dawniejsze usposobienie rynków pieniężnych, kładąc za przyczynę — iż towar nabytym został zagranicą w czasie najnieprzychylniejszych warunków.

— Bywa okrągłym podczas pełni — tłomaczył inżynier, który przyjął na siebie rolę mentora — ale dziś, w ostatniej kwadrze, widzimy go już zmniejszonym.

Księżyc tymczasem wznosił się zwolna na niebosklonie. Na zenicie i w zachodniej stronie, na czarnem jeszcze sklepieniu niebios iskrzyły się liczne gwiazdy, bledniejące w miarę posuwania się księżyca. Nelly podziwiała w milczeniu wspaniały ten widok, ale ręka jej drżała w dłoni Henryka, zdradzając wewnętrzne wzruszenie.

— Siadajmy, moi przyjaciele — przemówił James Starr. Kawał jeszcze drogi mamy do przebycia przed wschodem słońca!

Łódź przymocowana do pala kołysała się u brzegu. Siedział w niej sternik. Nelly i towarzysze jej zajęli miejsca. Podniesiono żagle i łódź pomknęła chyżo, popychana północno-zachodnim wiatrem.

Jakieś dziwne wrażenie owładnęło teraz Heleną. Jeździła ona niekiedy łodzią po jeziorze Malcolm, zawsze jednak przy wycieczkach podobnych czuć cokolwiek drganie łódki, wskutek poruszeń wiosła jakkolbyło zręczną Henryka ręką kierowanego. Tu po raz pierwszy czuła się Nelly unoszoną z lekkością, jakby na skrzydłach balonu, prującego powietrze. Zatoka gładką była w tej chwili jak jezioro. Od czasu do czasu promień księżyca przedzierał się przez gałęzie drzew nadbrzeżnych i zdawało się, że łódź mknie po srebrzystym, mieniącym się obrazie. Cichy szelest wody rozbijającej się o brzegi, łagodne kołysanie łodzi, usposabiały ją do marzeń; na wpół leżąc w tylnej części statku, Nelly nie mogła oprzeć się nowym dla niej wrażeniom.

Po niejakiej chwili przecież oczy jej przymknęły się mimowolnie. Ogarnął ją pewien rodzaj upojenia. Głowa jej osunęła się na pierś Henryka — i zasnęła spokojnie.

Henryk chciał ją zbudzić, aby nie straci ła żadnego szczegółu z przepysznej tej nocy.

— Pozwól jej spać spokojnie — rzekł do niego inżynier. — Kilka godzin spoczynku wzmocnią ją i lepiej usposobią do przyjęcia rozlicznych całodziennych wrażeń. *(d. c. n.)*

= Z powodu otwarcia dworca drogi żelaznej Nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej i tak już spory ruch na ulicach Freta i Nowem Mieście i Zakroczymskiej wzmoże się jeszcze. Ciężka zawsze przeprawa przez wązką ulicę Freta stanie się rozpaczliwą, jeżeli szczególnie przyjdą śnieżne zamiecie i do reszty komunikację utrudnią. Zważaćby należało, ażeby przez zachowanie odpowiedniego rozdziału jeżdżących, utrzymać o ile można drogę tę przystępnie dla użytku publicznego. Stanie się to wtenczas, jeżeli przez ulicę Freta ustanowioną zostanie tylko jazda osobowa, sąsiednia zaś ulica Franciszkańska przeznaczy się na przewóz towarów. Bez przedsięwzięcia tej ostrożności, przypuszczać można, że ulica Freta Wązka, większą część roku będzie zamknięta, a zawalające ją furmanki z różnym ładunkiem, nietylko nie dopuszczą jezdnych, ale przy wązkich w tem miejscu flizach, utrudnią komunikację pieszym.

= *Warszawski Dniewnik* z d. wczorajszego mieści artykuł „ruskiego prawnika“ p.t. „Zuchwałe kradzieże i nowe sądy,“ treści następującej:

„Wydarzające się ostatniemi czasy zamachy i napaści na własność i bezpieczeństwo osobiste mieszkańców Warszawy mocno zatrwożyły umysły. Nie wdając się w rozbiór i zestawienia statystyczne czy wypadki te przewyższają cyfrę normalną zwykłych poprzednio tej kategorji wydarzeń, prawnik russki zestawia fakta te z sporządzoną w kraju tutejszym reformą sądową i podnosi krążące jakoby w umysłach ludności mniemanie o wpływie reformy na zwiększenie się czynów przestępnych.

Zdaniem jego opinja publiczna nie zbyt przychylna reformie wyzyskała zbieg obu okoliczności aby ustalić prawdopodobieństwa zachodzącego między niemi związku. Mniemania te są bezzasdne, lekkomyślne, niewytrzymujące faktycznej krytyki.

Nowe sądownictwo oparte na wynikach teoretycznych zachodu daleko szersze przedstawia pole dla swobodnych orzeczeń sędziego, nie krępując go koniecznością stwierdzania poszlak stawiennictwem świadków. Wewnętrzne przekonanie sędziego stanowi dlań najwyższe kryterjum.

Przepis ten obowiązujący sądy wyższe, również posiada stosowalność i w sądownictwie pokoju.

Jakkolwiek możliwe jest, że skład osobisty mianowanych sędziów pokoju pozostawia nieco do życzenia, nie przypuszcza jednak autor artykułu tak rażącej ignorancji któregokolwiek bądź sędziego, iżby miał żądać dowodów formalnych wówczas gdy prawo obowiązujące ten rodzaj teorji dowodowej bezwarunkowo uchyliło.

Zbija również zarzut stronności w wyrokowaniu pod względem stopnia karalności, oraz zarzut pobłażliwości rozzuchwalającej przestępców. Teorja odstraszenia już się bowiem przeżyła.

Systemat okrucieństwa wyrugowanym jest bardzo słusznie z nowoczesnego postępowego prawodawstwa. Nie surowością kary, lecz sprawiedliwością opartą na energicznej działalności organów policyjnych, można zabezpieczyć społeczeństwo od zamachów przestępnych.

Nowa też reforma posilkuje się obszernie elementem policyjnym. Policja powinna czuwać nad bezpieczeństwem osobistem i rzeczowem. Policja powinna dostarczać materjał podstawowy do instrukcji śledczej i karnej.

Jeżeli jednak policja w spełnianiu tych zadań upatrywać będzie czystą formalność biurokratyczną, żadne w świecie sądy nic zrobić nie będą mogły.

A w obec tych objaśnień oraz ducha i treści ustaw 1864, uwydatni się fakt, że złe o ile ono i tnieje nie jest bynajmniej wynikiem nowego ustroju sądowego jak to mniema ogół, — lecz że ono gdzieindziej ma swe początkowanie.“

= Tydzień upłynął od zamknięcia wystawy pracy kobiet.

Tydzień... a wspomnienie jej coraz bardziej się zaciera.

Zwykłe to spraw ludzkich koleje.

Nawet o „obiedzie rodzaju żeńskiego“ proponowanym podobno przez panią Cwierczakiewiczową słuch wszelki zaginął.

Albowiem rzeczy kulinarne nie są trwalsze od innych tego świata!

Sprawozdawca nasz jednak wobec wystawy ma jeszcze pewne obowiązki i skrupuły pewne.

Niech mu więc wolno będzie z nich się należycie wywiązać, oczyścić, zwłaszcza, iż zastrzegł sobie możność... grzeszenia a następnie prostowania błędów.

Jak zaś wiadomo o błąd było tam łatwo wobec braku katalogu i pomięszania rozlicznych działów.

Więc nasamprzód opuszczono haftarkę p. Julję *Geblową* (stuła na białym atłasie pełą i złotem haftowana) tudzież zgrabne prace dwunastoletniej Bronisławy *Wilmanówney*.

Dalej zaznaczyć należy, iż szewckie roboty w wystawie panny *Alexandrowiczównej* wykonane były z precyzją przez następujące jej uczennice, panny: *Wojzbunówne* Ludwikę, *Wyszyńską* Barbarę, *Chomichowską* Maxymę, *Roszkowską* Anielę, *Suzinówną* Joanne, *Kożuchowską* Annę, *Iwonicką* Elizę, *Pruszakównę* Julję i *Kopczyńską* Marję, z których pierwsza zostaje w nauce lat trzy, ostatnia zaś tylko cztery miesiące.

Oprócz pań tych w warsztacie znajduje się jeszcze dziewięć uczennic.

Na skutek listu pani Jadwigi Ochorowiczowej, uważamy dalej za właściwe nadmienić, że wyroby pomieszczone pod nr. 225 nie stanowią bynajmniej własności szanownej autorki, lecz były tylko nadesłane przez nią komitetowi wystawy, jako prace pań z gubernii wołyńskiej powiatu włodzimierskiego, wsi Lisznia, a mianowicie:

1) Koronka czarna gipiurowa igłą wyrobioną przez Melanję *Suzinówną*; 2) kaftanik czarny tybetowy obszyty imitacją lisów niebieskich z piór indyczych, pomysł i wykonanie p. Julji *Suzinównej*; 3) sakwojaż z szarego płótna i skóry p. Józefy *Suzinównej*; 4) serwetka szydełkowa z cienkiej krętej bawełny p. Marji *Żabkiewiczowej*; 5) dywan 5 łokciowy całym i półkrzyżykiem p. Marji *Hukowej*.

Dodać winniśmy iż pani O., jeszcze w czasie trwania wystawy, niestety napróżno, prosiła o sprostowanie pomyłki.

W końcu zapisujemy, iż prześliczne hafty białe i na atłasie, z których widok Willanowa i inne za najprzedniejsze dzieła w sztuce hafarskiej uznano, pochodzą z pod rączek sióstr panien Teressy i Stanisławy *Bujnowiczówien*.

Panny Bujnowiczówny mają w Warszawie zakład haftarski.

= Skutkiem wydanego świeżo przez ministerjum zakazu, wywożenia zboża z portów morza Czarnego, pszenica na Podolu spadła znacznie w cenie. W samej Odessie pud pszenicy kosztował rs. 1 kop. 15, obecnie zaś kop. 80. Zniżka ta ceny zboża na targach południowych Cesarstwa, odbiła się w części i u nas z powodu spodziewanego zwrotu handowego.

= Ze sfery koncertowej. P. Aleksander Michałowski, utalentowany fortepjanista, po powrocie swoim do Warszawy wystąpi po raz pierwszy na wieczorze Tow. Muzyczn. w dniu 23 b. m. Wykona on rzadko u nas grywaną Balladę F minor Szopena, oraz dwie etiudy koncertowe, jedną kompozycji p. Wieniawskiego, drugą własną.— Afisze ogłaszają przedwstępne szczegóły poranku Jana Mellera, odbyć się mającego dnia 8go grudnia. Usłyszymy tu wyjątki z nowej opery Gounoda „Cinq Mars“ — z „Lahory“ Masseneta i wagnerowskiego „Lohengrina.“ Mają też być wykonane: „Róże“, konkursowy chór Żeleńskiego, oraz modlitwa na baryton i chór z towarzyszeniem podwójnego kwartetu i organ, kompozycji Wł. Wieńca, rozwijającego coraz szerszą na polu sztuki działalność.

= Rzecz „o... gracji“, czytana gdzieś w Niemczech przez profesora Heale, opuściła podobno prasę w polskim przekładzie przez M. H.

= *Gaz. Pol.* rozpoczęła druk ustępów z podróży dr Antoniego Remana, odbytej w latach 1875—1877 do krainy Kafrów i Hottentotów. Reman, mieć będzie wkrótce cztery odczyty na rzecz warszawskiego towarzystwa dobroczynności, których podzieli się z publicznością warszawską z wielu ciekawemi spostrzeżeniami z swoich wypraw. Głośny w świecie naukowym turysta, przygotowuje też i dla naszego pisma kilka ciekawych szkiców.

= Właściciele warszawskiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych pp. Lilpop, Rau i Ska, tudzież właściele fabryki fortepianów Krall i Zejdler, ofiarowali dla gabinetu leśnego przy instytucje rolniczo leśnym w Nowej Aleksandrji (Puławach), cenne okazy materjałów drzewnych, zużywanych przez wspomnione fabryki.

= W dniu 22 listopada 1825 roku, zaprowadzono w Warszawie biuro kontrolli służących.—W d. 22 listopada 1535 r., zmarł Bernard Wapowski, kanonik krakowski, historyk.—W d. 23 listopada 1801 r., zakończył życie w Warszawie Teodor Waga, pijar, historyk.

= Dnia 27-go b. m. przypada jarmark w Grójcu.

= Donoszą nam, iż Stanisław hr. Potocki na wiadomość o przygotowującej się wystawie obrazów Matejki, przyrzekł sprowadzić z galerji swej z Paryża do Warszawy znakomite płótno mistrza „Wit Stwosz.“

= Przy ulicy Kruczej wykończają obecnie budynki fabryki hydraulicznej.

= Posiedzenie sekcji czytelń bezpłatnych zostających pod zarządem warsz. Tow. Dobr. odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 26 listopada o godzinie 8-ej wieczorem w sali posiedzeń tego towarzystwa.

= Na świecie ciepło i jasno!

Domorośli astrologowie wróżą zimę pogodną, bez zamieci a nawet zapowiadają siewy już w lutym.

Homo proponit....

= „Jodlujące“ Tyrolu dzieci mają zawitać do Warszawy i rozbić namiot w jednym z pomniejszych przybytku... „sztuczki.“

= Z teatru. Zapowiedziany na piątek dramat „Koniec Stuartów“, ma być odłożonym z powodu słabości pani Niewiarowskiej. Natomiast czynią się przygotowania do wznowienia „Mauprata.“ Jeżeli nieprzewidziane przeszkody nie staną temu na zawadzie, dramat ten, w którym główną rolę gra Królikowski, ujrzymy za parę tygodni. — Słychać także o wystawieniu komedyjki p. t. „Teraz.“ — Na scenie teatru wielkiego odbywają się codziennie próby orkiestrowe z „Hugonotów“, mających stanowczo ukazać się w sobotę. — Z zakresu choreografji zaznaczamy fakt, że przybyła do Warszawy panna Gellert, tancerka opery paryzkiej, która przed kilku laty występowała przez czas pewien na naszej scenie. Czy panna Gellert i obecnie występować u nas będzie, nie jest to jeszcze rzeczą wiadomą.

= *Gazeta Lubelska* z dniem 1 grudnia r. b. powiększyć ma format i ze względu na świeżo otwartą kolej Nadwiślańską—łączącą nas jak wiadomo z nader ważnemi ogniskami handlu: Odessą i Gdańskiem, rozszerzyć dział ekonomiczno-handlowy.

= Zawcześnie, zawcześnie!

Donoszą nam z Kalisza, iż tam myślą o zaprowadzeniu napowrót niedawno zniesionej taksy urzędowej na mięso i pieczywo.

Godną uznania a nieudaną próbę, drogo przypłacili konsumenci.

Podobno i w innych miastach ten sam się okazał rezultat.

O konkurencjo! — ty wszechpotężna dzwignio..... gdzieindziej— jakże smutne twoje oblicze.... u nas?!

= Ciekawa, jako przyczynek do wyjaśnienia wobec prawa stosunku pracodawców do pracowników sprawa, rozstrzyganą będzie wkrótce w pierwszym rewirze sądu pokoju.

Pan W. S... utrzymujący sklep na Krak.-Przedmieściu, przyjął przed dwoma jeszcze laty chłopca sklepowego, czternastoletniego Jana W. na zupełne swe utrzymanie, to jest mieszkanie, stół i ubranie.

Z początkiem maja r. b. postanowił zmienić utrzymanie na kwotę pieniężną rs. dwadzieścia miesięcznie.

Wkrótce jednak zmuszony był go oddalić, na co ze strony ojca Jana W. nie znalazł żadnego protestu.

Obecnie jednak po przejściu sześciu miesięcy ojciec owego młodzieńca zapozwał pana S. o wynagrodzenie za owe sześć miesięcy, co ogółem przedstawia summę rs. 120.

Sąd w sprawie tej zawyrokuje.

= Panna Józefa Kleczeńska, której drzeworyty na wystawie pracy kobiet odznaczone zostały złotym medalem, — powzięła zamiar wspólnie z drugą pracowniczką na polu drzeworytnictwa panią Ludwiką Jeleńską — otworzyć wkrótce w Warszawie „zakład drzeworytniczy.“

W nowej tej drzeworytni nietylko będą przyjmowane zamówienia na wszelkie roboty drzeworytnicze ale nadto pod kierunkiem panny Kl. oraz jednego z pierwszorzędnych drzeworytników udzielane będą lekcje drzeworytnictwa zgłaszającym się kandydatom.

Tak więc panie nasze wchodzą już na najbardziej pożądaną drogę, bo *wspólnemi siłami* usiłują rozszerzyć skalę swej pracy i z uzdolnienia swojego osiągając tym sposobem większe niż dotychczas korzyści.

Nie pozostaje jak uczciwym tym usiłowaniom przyklasnąć i życzyć powodzenia.

= Drugi i trzeci zeszyt „Wystawy przemysłowo-rolniczej we Lwowie“, ozdobnej puklikacji Ungra, opracowanej przez pp. Lama, Romanowicza i Wiśniowskiego, opuścił już prassę.

= Wyszły z druku dwie broszury (odbitki z *Echa* i *Kur. Codz.*), zawierające zarzuty dr Levittoux przeciw profesorowi Struvemu.

= Znowu przychodzi nam zapisać godną uznania energję zarządu miasta, około upiększenia syreniego grodu.

Oto, dowiadujemy się, iż postanowiono nieodwołalnie w roku przyszłym założyć skwer na Grzybowie, od tak dawna już zapowiadany.

Zyska na tem dzielnica gęsto zaludniona, zyska nowa świątynia, która chwalić Boga i dobrych ludzi coraz więcej ku końcowi się zbliża.

Rozumie się, że targ z placu grzybowskiego byłby przeniesiony w inne miejsce.

= W dniu dzisiejszym do posłańca nr 202, zbliżył się piętnastoletni chłopak, wręczając mu list z żądaniem, aby odpowiedź złożył w kiosku obok dworca drogi wiedeńskiej stojącym.

List adresowany był do pana O., jednego z zamożnych obywateli, posiadacza posesji na Krakowskiem-Przedmieściu.

Posłaniec zwrócił uwagę chłopaka, iż należy udać się do kiosku i zapytać siedzącą tam komisantkę, ażali podejmie się doręczenia odpowiedzi.

Komisantka, osoba ugrzecznicna, przystała najchętniej na złożenie w kiosku odpowiedzi i posłaniec pospieszył do pana O.

Pan O., otwiera list i czyta go z największem przerażeniem.

Treść bowiem pisma zamykała się w następujących mniej więcej słowach:

„Jeżeli pan nie złożysz na ręce posłańca rs. 650, w takim razie spotka cię los Girsztowta“.

Pan O. począł wtedy badać posłańca, który wszakże nic więcej powiedzieć mu nie umiał nad to, iż list wręczył mu chłopak i odpowiedź w kiosku oddać polecił.

Chcąc wszakże dojść do źródła zamachu na kieszeń a może nawet i życie obywatela, posłaniec udał się do kiosku i opowiedział rzecz komisantce.

Postanowiono czekać na chłopaka.

Jakoż wkrótce zjawia się wyrostek lat również piętnaście mieć mogący, lecz nie ten sam, który list pierwotnie oddawał.

Zbliżywszy się do kiosku zażądał odpowiedzi, która tam przed chwilą miała być złożoną.

Obrzucony zapytaniami: skąd ten list pochodzi, kto go pisał i gdzie mu wręczył, chłopak odpowiedzi dokładnych nie dawał tłomacząc się, iż na list ten czeka jakiś pan na rogu ulicy Żelaznej i wymienił zdaje się imię jego: Michał.

Przyspierany do muru coraz natarczywiej chłopak umknął i od dalszych kwestji tem się uwolnił.

Fakt ten zakomunikowany został Ober-policmajstrowi m. Warszawy.

Policja jest na śladzie.

Sprostowanie.— W Numerze 258 na str. 2-ej, w ostatniej szpalcie, w wierszu 57 od góry, zamiast *innych* czytać należy *cennych.*

— W skutek zamieszczonego onegdaj w piśmie naszem artykułu, prezydujący w komitecie zabaw W. T. D., p. Kazimierz Dobiecki, zawiadamia nas, że jest gotów przyjmować w komis przedmioty z „Wystawy Pracy Kobiet“ pochodzące, za ustąpieniem pewnego procentu na rzecz ubogich, do otworzyć się w dniu 13 b. r. mającego „Bazaru“ w salach teatralnych. Bliższą wiadomość powziąść można u tegoż p. D., przy ulicy Szkolnej Nr 3, codziennie między godziną 11stą a 12stą rano.

Ponieważ zaś jak wiadomo, corocznie urządzany Bazar na korzyść ubogich i sierot pod opieką W. T. D. zostających, bywa bardzo licznie przez doborową publiczność odwiedzany, sądzimy więc, że z tej dobrej sposobności korzystać należy.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: E. Ł. rs. 5 dla biednych, M. H. kop. 50 dla biednej wdowy, K. W fajkę piankową w srebrnej oprawie do spieniężenia dla rodziny Lew.. przytulonej przez stróża domu Nr 23, przy ulicy Ś-to-Jańskiej.

Nieszczęśliwa matka po stracie ukochanego syna ś. p. Wincentego składa rs. 3 dla rodziny Lew... prosząc o westchnienie za jego duszę.

— *Od warszawskiego miejscowego Zarządu Towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami.* — Z powodu przeznaczenia nowych służbowych obowiązków i rychłego wyjazdu z Warszawy, prezydującego w warszawskim miejscowym zarządzie, przedstawia się bezzwłoczna konieczność zajęcia się wybraniem innej osoby celem poruczenia onej tych różnorodnych obowiązków, które obecnie włożone są na prezydującego w Zarządzie. Podając o tem do wiadomości, warszawski miejscowy zarząd Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“, uprzejmie zaprasza wszystkich członków należących do rzeczonego oddziału Towarzystwa, o przybycie na ogólne zebranie odbyć się mające we wtorek dnia 15 go listopada r. b. o godzinie 1 szej z południa w gmachu ratuszowym, w sali hr. Berga, a to dla przyjęcia udziału w wyborach prezydującego. 1—3

— Z otwarciem w końcu bieżącego tygodnia w pałacu Brühlowskim szpitalu dla rannych wojowników, urządzonego ze składek wniesionych do Warszawskiego Damskiego Komitetu zostającego pod prezydencją Hrabiny E. P. Kotzebue, damy-członkowie tego komitetu opjawiły gotowość dyżurowania we wspomnionym szpitalu. Z tego powodu przyjmowanie ofiar w Warszawskim Damskim Komitecie (w b. Zamku Królewskim) odbywać się będzie odtąd tylko dwa razy na tydzień to jest we *wtorki* i *soboty* od 1-szej do 3 ciej godziny, dokąd osoby życzące wnosić ofiary udawać się raczą.

— Kołnierz futrzany znaleziony 19 b. m. wieczorem, za udowodnieniem odebrać można w naszej Redakcji.

— W dniu 25 listopada r. b. to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10-tej z rana, zaraz po ukończonej Wotywie w kaplicy tutejszej Archikonfraterni Literackiej, odbędzie się w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 56/370 ogólne posiedzenie Członków tejże Archikonfraterni, na którem delegacja rachunkowa zdawać będzie sprawę z czynności rewizyjnych, przez siebie za ubiegły rok ekonomiczny 1876/7 dokonanych.

— *St. Petersbur. Wiedomosti* dowiadują się, iż komitet lekarsko policyjny petersburski, wystąpił z projektem utworzenia kilku nowych posad dla kobiet, które ukończyły kursa w szkołach felczerskich i instytucjach położniczych.

Nekrologja.

† W dniu 23 b. m., to jest w piątek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie Msza św. za dusze zmarłych familij **Gawareckich,** a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego.—O czem Nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —19497—

† Dnia 23 b. m. to jest w piątek, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie za duszę ś. p. Klementyny z Apanowiczów **Cholewickiej,** b. właścicielki dóbr ziemskich, jako w dniu imienin odbędzie się o godzinie **10-tej** z rana żałobne Nabożeństwo, na które pozostali synowie i córki zapraszają. —19533—

† Jutro to jest w piątek, dnia 23 b. m., jako w dniu imienin, o godzinie **8-ej** rano, odbędzie się Wotywa za spokój duszy ś. p. Klemensa **Tomaszewskiego,** na którą pozostała żona Krewnych i Znajomych zmarłego zaprasza.

† Dnia 23 listopada r. b. to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Winczewskich **Piątkowskiej,** w kościele powązkowskim odprawiona będzie Wotywa, na którą pozostały mąż i siostry zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —19529—

† W dniu 23 listopada, to jest w piątek, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno o godzinie **11-tej** rano, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Nowińskiego,** odprawi się żałobna Wotywa, na którą pozostała żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —19500—

† Dnia 23 listopada r. b. w piątek, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stepanowskiego,** w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** rano, odprawioną będzie Wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci, Krewnych i Przyjaciół uprzejmie zapraszają.

† Z *radomskiego* smutna dla familji i przyjaciół nadeszła wiadomość, że w dniu 18 b. m. w majątku swym Korzyce, tejże guberni, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, oddał Bogu ducha ś. p. Karol **Łubkowski,** w wieku lat 44, jedyny syn Romana Łubkowskiego b. dyrektora Banku Polskiego, z pierwszego małżeństwa z Łucją de Fontana.—Zgon ten okrył żałobą liczną rodzinę. —19531—

† Dnia 24 b. m. w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljusza **Dąbrowskiego,** odprawioną zostanie o godzinie **10-tej** rano żałobna Wotywa w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostali rodzice Krewnpch i Znajomych zapraszają. —19504—

† Ś. p. Anastazja z Wolfajlów **Wojszycka,** wdowa po radcy b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 21 b. m., zmarła w wieku lat 83. Pogrążeni w smutku synowie, córki i wnuczki zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo

odbyć się mające w kościele św. Krzyża w sobotę o godzinie **10 i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —19546—

† W dniu 20 b. m, zmarła w Wabczu w Prusach zachodnich ś. p. Elzbieta z Działowskich **Wilkxycka**, przeżywszy lat 90. Zgon tej zacnej i wielce dobroczynnej osoby, przejął głębokim żalem nietylko Krewnych i Przyjaciół, ale także bolesne zrobił wrażenie w szerokiem kole ogółu, dla którego cierpień ś. p. Elzbieta miała zawsze chrześcijańskie współczucie i hojną rękę. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 b. m. w którym to dniu odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w tutejszym kościele św. Krzyża o godzinie **10 i pół** rano. —19548—

— *Szanowny Redektorze!* W piśmie Twojem Nr. 253 wyczytałem wzmiankę, że oprócz istniejącego już bazaru wprost kościoła św. Kazimierza, projektowane jest podobno urządzenie drugiego placu targowego w zabudowaniach possesji Nr 313, niegdyś po dominikańskiej, położonej przy rogu ulicy Starego i Nowego Miasta.

Jako bliżej świadomy tej kwestji, uprzejmie proszę Cię Szanowny Redaktorze o zamieszczenie w swem pismie następujących szczegółów:

Possesja Nr 313 położoną jest nie przy rogu Starego i Nowego Miasta, lecz przy rogu ulicy Starej i rynku Nowego Miasta. Właścicielka tej possesji pani Styczakowska otrzymawszy w tych dniach zezwolenie władzy na urządzenie targowiska, ma zamiar, z nadejściem właściwej pory, wybudować w tym celu odpowiednią ilość sklepów i jatek murowanych, wprowadzić oświetlenie gazowe i dostateczną ilość wody; — zanim jednak to nastąpi, handlujący, którzy mieścili się dotąd na rynku Nowego Miasta, z powodu rozpoczęcia już robót dla założenia skweru na tymże rynku, przenieśli się wraz z swoimi straganami do powyższej possesji Nr 313. Stragany te ustawione zostały wygodnie i symetrycznie wokoło obszernego dziedzińca i ruch targowy rozpoczął się tutaj od rana zeszłej niedzieli.

Wszelakiego rodzaju wiktuały, mięso wyborowego gatunku, przedstawiają się tu w dostatecznej ilości, kobiety wiejskie donoszą tu mleczywo, a przedaż kaszy i mąki odbywa się nietylko na drobne miary, ale i hurtownie; dla kupców przybywających z prowincji z znacznemi transportami kaszy rozlicznych gatunków i prowadzących dotąd swój handel na rynku Nowego Miasta, pozostawiono w dziedzieńcu powyższej possesji odpowiednią swobodną przestrzeń, a koloniści trudniący się dostawą świeżego masła, serów i drobiu, którzy od lat dawnych mieli stałą gospodę w tejże possesji, będą i nadal dostarczać tu swoje produkta w każdy czwartek w godzinach popołudniowych.

Niechcę przesądzać, ale jak tylko w possesji Nr 313 wzniesione będą murowane sklepy i zaprowadzone zostaną zamierzone udogodnienia tak dla handlujących jak i dla kupujących, to possesja ta stanowić będzie dogodną miejscowość do operacji targowych, funkcjonujących dla potrzeby i dogodności tamtejszej dzielnicy miasta.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze zapewnienie szacunku i poważania z jakiemi dla Ciebie pozostaję
sługa *H. D.*

Przegląd polityczny.

Upadek Karsu nie został jeszcze urzędownie ze strony tureckiej ogłoszony. W telegramie 19 b. m. z Konstantynopola oświadczono nawet wyraźnie, iż z Karsu z powodu zasp śnieżnych żadnej wiadomości nie otrzymano. Łatwo sobie wyobrazić jak przygnębiające wrażenia tak w sferach rządowych, jak i na opinji publicznej sprawi ta wiadomość, która prawdziwie gromem spadła na głowę Sułtana. Utrata tak znacznej twierdzy jak Kars nie może iść w porównanie z przegraną bitwą, ani nawet z porażką armji, którą prędzej, czy później zreorganizować można, ale odbicie twierdzy całej nie należy do tak łatwych zadań rehabilitacyjnych na widowni wojny.

Co do szczegółów samego ataku i zdobyczy, rozmaite pojawiają się wersje w korrespondencjach na prędce skreślonych. Jen. Łazarew, według wiadomości do *Daily News* dowodził na prawem skrzydle i uderzył na fort Hafis basza, leżący na stromej górze. Jen. hr. Grabbe zaatakował twierdzę i przednie reduty. O godzinie 8½ w sobotę rozpoczęła się walka w centrum. Jen. Grabbe poległ podczas szturmu na Kanly Tabia. Kapitan Kwadmicki o godzinie 11-tej w nocy zdobył redutę, jednocześnie zabrano twierdzę samą.

Wielka reduta Horaene wraz z trzema bastjonami poddała się dopiero nad ranem o godzinie 3-ciej.

Około 8 mej zdobyto wszystkie inne forty. Część załogi, która chciała umknąć ku Erzerum, została schwytaną i zajętą. Bitwę prowadził jenerał Lorys Melikow przy pomocy J. C. W. W. Ks. Michała. W niedzielę o godzinie 11-tej jenerał wkroczył w mury miasta.

Jedenastogodzinna walka skończyła się niespodziewanem tak rychło zwycięztwem, które niejako rozstrzyga o dalszych losach kampanji armeńskiej.

Presse powiada w tym względzie: „cokolwiek jeszcze na azjatyckiem teatrze wojny zajdzie, stanowić będzie już tylko piąty akt tego dramatu, którego rozwiązania nie trudno się domyśleć“.

Przygotować się również teraz należy na cały szereg rozpowszechnianych i zaprzeczanych pogłosek pokojowych i medjacyjnych. W prasie angielskiej już odezwały się echa azjatyckiej katastrofy. *Times* radzi wystąpić z pośrednictwem, *Morning Post* zagrzewa do czynnego wystąpienia. Ani jedno, ani drugie nie zdaje się *Pressie* umotywowanem obecną sytuacją. O upadku Karsu wiedziano z góry, całe wrażenie stanowi tylko tak rychłe rozwiązanie tej kwestji. Rossja wojnę w Azji traktowała, jako rzecz podrzędną, główne założenie jej stanowi rezultat walki nad Dunajem.

Telegramy urzędowe przyniosły dzisiaj wiadomość o wzmocnionej kanonadzie Plewny rozpoczętej salwami na uczczenie ostatniego zwycięztwa w Azji i o potyczkach nad Łomem, przyczem Pirgos przez turków spalonem zostało.

Osman wyczekuje ciągle posiłków i odsieczy Mehmeda-Ali, który przybył już do Sofji i zebrać miał 60 dobrze uzbrojonych bataljonów ze 150 działami. Hasło do akcji wyjść musi od turków, a specjalnie od załogi plewneńskiej, która usiłowaniem przedarcia się rozpocznie tak długo oczekiwane rozwiązanie sprawy.

O połączeniu się rossjan ze serbami nad Timokiem, rozgłoszonem przez *N. W. Tagblatt* pisze *Pol. Cor.*, iż wiadomość ta nie miała żadnej podstawy. Serbja zdaje się do skończenia wojny stać będzie w pogotowiu z bronią—u nogi. Jakkolwiek przepowiadają już bardzo blizkie zerwanie z Portą, może Turcja spokojnie wyspać się na drugim boku, zanim bohaterowie z pod Zajczaru obudzą ją zaczepnemi strzałami.

P. S. „Dyskusja nad interpelacją Kerdrela w senacie francuzkim zakończyła się przejściem do porządku dziennego po przyjęciu do wiadomości oświadczeń rządu przez senat, który w miarę konserwatywnych zasad zawsze przez niego bronionych, zdecydowanym jest nie ścierpieć żadnego naruszania prerogatyw jakiejkolwiek władzy publicznej.“

Dzisiaj ma być ogłoszony skład nowego gabinetu, którego prezesem a zarazem ministrem wojny ma być generał Rockebouef.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 22-go listopada.

Londn, 21 listopada. Z Pery telegrafują do *Timesa*, że garnizon stambulski wychodzi na widownię wojny. Zastąpi go gwardja obywatelska. Z Cetyni donoszą temuż dziennikowi, że Czarnogórcy są panami całego wybrzeża od granicy austrjackiej do ujścia Bojany. Turcy trzymają się jeszcze tylko w cytadeli ativarskiej. Z Dolnego Dubniaku telegrafują do *Daily News*: „Położenie od wzięcia Góry Zielonej nie zmieniło się. Dezerterzy z Plewny powiadają, że żołnierze garnizonu w Plewnie dostają na dzień tylko po $^3/_4$ funta chleba a dwa razy tygodniowo dają im złe mięso. Innych wiadomości o zapasach Osmana brak. Sądzą, że wytrzyma do połowy grudnia. Pogoda ciągle piękna, stan zdrowia wojsk rossyjskich wyborny. Ostrzeliwanie Plewny idzie ospale.

Paryż, 21 listopada. „Republique francaise“ pisze: W obec pretensji senatu i odmowy prezydenta względem zmiany polityki, obowiązkiem jest, izby odnowić budżet Jak długo nie ma ministerstwa, do którego większość ma zaufanie, tak długo nie będzie budżetu.

Paryż, 21 listopada. Książę Decazes oddał we wtorek wizyty pożegnalne wszystkim posłom, opuścił pałac ministerstwa i zamieszkał hotel swój prywatny. Utrzymują na pewno w kołach dyplomatycznych. iż ks. Decazes otrzyma urząd posła. Utworzenie komisji budżetowej z samych republikanów przy kompletnem wykluczeniu mniejszości, uważanem jest jako pierwsza manifestacja większości republikańskiej, co w dziejach parlamentarnych dotychczas jest niebywałem.

Londyn 21.—*Standard* wzywa rząd, aby w obec upadku Karsu przedsięwziął środki, mocą których określone warunki depeszą majową Derbego utrzymane zostały.

Cetynia 21-go.—Pokolenie katolickie Małuzory, które dało czarnogórcom 800 ludzi wojsk pomocniczych, otrzymało od księcia Nikity przyrzeczenie, iż „obszar jego ziem znacznie rozszerzony zostanie“. Tureckie statki wojenne na rzece Bojanie cofnęły się pod osłoną dział fortecy skodarskiej.

Wiedeń 21 go.—Telegram *Presse* z Cetyni 20 b. m. Onegdaj wyruszyły ze Skodaru (Skutari) znaczne siły tureckie na odsiecz Antivari i pod Mrkowicami pobite zostały przez sześć batalionów czarnogórskich. Cofając się turcy zniszczyli most na Lajanie.

Wiedeń 22-go.—Telegram z Bukaresztu 21 b. m. *Romanul* donosi, że dziś o 9 ej przed południem, rumunowie zajęli Rahowę po 3-dniowej walce. Turcy ścigani przez rumunów, uciekli ku Łom-Pałance i Widyniowi. Jednocześnie rumuńska dywizja Loupo przeszła za Dunaj pod Rahową. Między wojskiem ogromny zapał. Straty jeszcze nie sprawdzone.

Bruksella 21go. — Z Paryża telegrafowano do *Ind. Belge*, że prawdopodobnie w nowym gabinecie prezesem i ministrem wojny będzie jen. Rochebouef, ministrem spraw wewnętrznych Welche, zewnętrznych Baneville, sprawiedliwości Depeyre, a finansów Pouyer-Quartier.

Berlin 21go. — Mniemany zamach na życie cesarza Wilhelma i ks. Bismarcka okazał się być mistyfikacją, urządzoną przez niejakiego Lugowskiego z Prus Zachodnich, prześladowanego za fałszowanie dokumentów.

Paryż 21go. — *Assemblée nationale* donosi, że po posiedzeniu senatu i uchwaleniu porządku dziennego na interpelację Kerdrela, odbyła się rada ministerjalna, na której gabinet podał się do dymisji. Ks. Broglie dziękował marszałkowi, a ten odparł, że spodziewa się, że już wieczorem będzie mógł ogłosić nowy gabinet fachowy, konieczny dla dyskusji budżetu. Tymczasem postara się sytuację rozpoznać i wynaleść stracone środki uspakajające.

Ateny 20go. — Posiedzenie izby. Petmezas wniósł projekt przedłożenia raportów konsularnych, o nadużyciach tureckiego wojska, w prowincjach greckich, i skutkiem tego wydanych rozporządzeń Porty. Trikupis odmówił temu żądaniu i oświadczył, że zrobimy swoją powinność i przedłożymy dokumenta w właściwym czasie, ale nie obecnie.

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do § 73 ustawy, oznaczonym został ns dzień 8/20 grudnia roku bieżącego, godzinę 12 w południe, termin ogólnego zebrania Członków Towarzystwa Kredytowego Miasta Warsznwy, które odbytem będzie w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471 *D*.

Drukowane exemplarze sprawozdania za r. 1876/7 rozdawane będą stowarzyszonym, za zgłoszeniem się do biura Dyrekzji, codziennie poczynając od dnia 18/30 listopada r. b.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą Członkom Towarzystwa w biurze Dyrekcji, poczynając od dnia 3/15 grudnia r. b. od godziny 10 do 3 po południu.—Żądający biletu wejścia, obowiązany będzie przedstawić kwit z opłaconej raty październikowej z r. b. lub też dowód przekonywający, że jest istotnie członkiem Towarzystwa.

Według § 76 ustawy, wnioski ze strony stowarzyszonych, o tyle tylko przedstawione być mogą, pod uchwałę ogólnego zebrania, o ile opatrzone będą podpisami przynajmniej trzydziestu Członków Towarzystwa i o ile złożone zostaną Komitetowi Nadzorczemu na dni 15 przed dniem zebrania.

Warzzawa d. 9/21 listopada 1877 r.
—19511—1—2

Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.
Podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, iż w dnia 1 grudnia r. b., to jest w sobotę o godzinie 6 tej wieczorem odbędą się wybory komitetu w roku 1878 urzędować mającego. Składanie kartek wyborczych dopełnione ma być w dniach 29 i 30 listopada od godziny 6 do 9 wieczorem, oraz w dniu 1 grudnia od godz. 4 do 6-tej wieczorem. — O przyjęcie licznego udziału w wyborach Komitet uprasza.
1—3 —19528—

— ***Dentysta Francuz, A. Mercère,*** przyjmuje chorych od 10 rano do 5-tej po południu. Ulica Hr. Berga Nr 11. —18977—3—6

— Dr ***Daniel Landau,*** leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne i uszne.* Przyjmuje rano do 11-tej i od 4 tej do 6-tej. Senatorska Nr 16. —18497—4—6

— ***Dr Mieczysław Strasburger*** po powrocie do Warszawy przyjmuje chorych od 4—6. Ulica Szkolna Nr 3, obok Zielonego Placu. 2—3 —19487—

— ***Skład Herbaty*** firmy ***J. N. Goriunow,*** *ulica Wierzbowa, hotel Angielski 1-sze piętro.* Sprzedaż detaliczna od 8 rano do 7 w wieczór. W niedziele i święta do 1-szej z południa. Kupującym jednorazowo za 20 rs., wydaje się herbaty za 22 rs. — Dla handlujących możliwie korzystne warunki. —18705—4—6

— Dr ***Teodor Boryssowicz,*** b. ordynator kliniki położniczej, przeniósł się pod Nr 30 przy ulicy Marszałkowskiej. Przyjmuje od 4 do 6-tej po południu. —19117—2—3

Kurs giełdy warszawskiej.— dnia 22-go listopada 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	146.70-55-40-$32\frac{1}{2}$	146.55	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	$9.87\frac{1}{2}$—89	9.90	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	118.95	118.95	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.95; 125.10-25	125.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.30—20	97 40	97.10
„ „ „ „ małe	97 30	97 35	97.05
Listy zast. m. War. serji I	—.	91.20	90.90
„ „ „ „ II	90.35 —20	90.40	90 10
„ „ „ „ III	—.	90.	89.70
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	—.	85.40	85.10
„ „ małe	85.15	85 30	85.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	223	—.
„ „ z r. 1866	—.	219	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	112.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	217.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	80 50	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	131.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	116.50	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	253.	249.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	250.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	234.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $166\frac{7}{10}$ nowych $208\frac{1}{3}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $72\frac{1}{5}$ m. Łodzi $29\frac{1}{6}$ Listów likwidacyjnych 190 obligów skarbowych $56\frac{7}{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $180\frac{3}{5}$ II-ej emisji $97\frac{1}{5}$

Monety. Półimperjały rs. 8.19 — 8.17 sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 09 marki niemieckie rs. — kop $49\frac{1}{4}$ pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 84.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 2.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Meluzyna.** Jutro: **Miłość ubogiego Młodzieńca.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Wielki człowiek do małych interesów.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 28—0 — 17270 —

Komitet Towarzystwa „Hormonja,"

Ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 24 b. m. to jest w przyszłą Sobotę, jako wrocznicę założenia Towarzystwa daną będzie w lokalu „Harmonja" **Kolacja składkowa** dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich wprowadzonych, poczem będą miały miejsce tańce.

Bilety na wieczerzę wydawane będą codziennie w lokalu Harmonji, przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta, w porze wieczornej, do włącznie Piątku czyli 23 b. m., poczem lista zamkniętą zostanie i późniejsze zapisy przyjmowane więcej nie będą.

3—3 — 19390 —

OSTRYGI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski**, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 7-0-19103-

OSTRYGI OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 12—0 — 18777 —

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdatniona i podręczna, do krawieczczyzny damskiej. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 18 nowy, w drugiej bramie, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 28. —19481—1—1

PANNY

podręczne do krawieczczyzny są potrzebne, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7, mieszkania 22.—Tamże przyjmuje się **wszelkie szycie na maszynie.** —19476—1—2

Szpitalna Nr 2.—Do pracowni sukien K. Dackiewicz, potrzebną jest natychmiast

PANNA

z krojem, kompletnie uzdolniona. — Tamże przyjmuję się **wszelkie szycie na maszynie.** —19471—1—1

Bardzo Interes Korzystny.

Jest do sprzedania na dobrych warunkach

drzewo z rozebranego domu,

zdrowe ściany, z dębowych bali pięciu calowych, dom może być na powrót postawiony z tego drzewa, 34 łokcie długości i 20 szerokości. Wiadomość w składzie mąki, ulice Nowolipie Nr 21. —19480—1—3

PARCELLACJA

Zarząd Główny Dóbr i interesów Domu Hrabiów Krasińskich

przystępuje do rozkolonizowania

DÓBR JAKUBÓW,

położonych w gubernii Warszawskiej, powiecie Nowomińskim, gminie Jakubów oddalonych od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, Nowo-Mińsk, wiorst 6, od szosse z Mińska do Kałuszyna wiorst 3.

Każdy mający chęć nabycia kolonji, zgłosić się zechce do układów na grunt wyż rzeczonych dóbr, gdzie czynność parcellacji powierzoną została W-mu Domaradzkiemu, Jeometrze, który o warunkach i miejscowości każdego interessowanego poinformuje.

Sąsiedztwo kolei żelaznej, kościoła parafialnego w miejscu, czyni okolicę tę bardzo odpowiednią do zakładania Villi letnich dla mieszkańców Warszawy. 1—3 — 19507 —

TRAN RYBI LEKARSKI

z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego

MIODOWA Nr 6. 1—24 — 19331 —

Do Drukarni W. Dębskiego, ulica Senatorska Nr 20, potrzeba kilku

Uczniów,

mających świadectwa z ukończenia 3-ch klas gimnazjum, a także kilku podręcznych. —19502—1—3

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek, Bon, Panny Służące i Gospodynie. A. WITKOWSKA.—Długa Nr 21. —19303—1—6

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do sprzedaży pieczywa, w średnim wieku i delikatnem obejściem, z kaucją najmniej rs. 30. Wiadomość, Nalewki Nr 39, w sklepie pieczywa. —19541—1—3

Z dniem 15 Października, rozerwaną została spółka Magazynu Bielizny, pod firmą

Wojtun i Plantowski,

Elektoralna Nr 30, vis-à-vis Banku, a obecnie założyłem Pracownię Bielizny, Orla Nr 10, 1 sze piętro i przyjmuję wszelkie obstalunki, tak ze swoich jak z powierzonych sobie materjałów, wchodzących w zakres bielizny.

Z uszanowaniem A. Plantowski. —19461—1—2

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **Szkoła jedno klassowa przygotowawcza Ogólna**, istniejąca obecnie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 34, Foksal, z dniem 1 Grudnia r. b **przeniesioną** zostaje na ulicę **Nowogrodzką Nr domu 1.** 3—4 — 18993 —

Utrzymujący Restaurację

W HOTELU PARYZKIM przy ulicy Bielańskiej Nr 9.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, zaszczycającą mój zakład swemi względami, że tak jak dawniej wydaję **OBIADY** po **kop. 50** (abonament **kop. 45**), składające się z pięciu potraw, świeżo i smacznie przyrządzone, przy jaknajpilniejszej obsłudze. Obok tego, dostarczam jedzenia (à la carte), mogącego zadowolnić najwybredniejsze gusta. — Z czem polecam się dalszym względom Szanownej Publiczności.

—19472—1—3 **Norbert Z.**

Wielki wybór siwych Baranków

na obłożenia i mufki, oraz na futerka dziecinne **białe Koty,** bardzo praktyczne i tanie, u farbiarza futer

Diegtierewa z Rossji.

Leszno Nr 4. —19458—1—6

Dystrybucja

do sprzedania, każdego czasu, przy ulicy pryncypalnej. Chcący nabyć mogą adresy swe składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. Y. L. —19463—1—1

Przy ulicy Nowozielnej pod Nrem 40, na parterze, jest do wynajęcia od każdego czasu lub od Nowego Roku

LOKAL,

składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i pasażu. Lokal ten może być przydatnym dla doktora, urzędnika bezżennego lub też na kantor. Wiadomość u stróża. —19518—1—3

OSOBA

która pracowała u p. Włodkowskiej, u p. Aleksandrine, a obecnie zajmuje się w jednym z pierwszych magazynów, przyjmuje u siebie roboty: Kapelusze i Suknie.—Tamże są **Kapelusze** podług ostatnich modeli paryzkich. Ulica Miodowa Nr 3, wajście w bramie na 1-sze piętro. —19468—1—3

Poszukuje się

SANEK

do wyjazdu, choćby używanych. Adresy przyjmuje Redakcja Kur. Warsz. pod lit. K. Z. —19459—1—3

Jest do sprzedania:



Faetonik i Wolant nowy, na jednego i parę koni. **Wolant** z budką odejmowaną, **Amerykan** używany, kilka **Bryczek i Sanek** pojedyńczych i parokonnych. Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —19491—1—3

Są do sprzedania



trzy Klacze

młode rassowe powozowe. Cena przystępna. Krakowskie-Przedmieście Nr 11, u adjutanta placu, Sokołowa, —19284—3—6

Jest do sprzedania Futro

Czarne bure lisy

kryte atłasem, z kołnierzem sobolowym wysokiej wartości. Wiadomość powziąść można w Cukierni Wł. Szelążek, przy ulicy Twardej pod Nr 16. 2—3 —19466 —

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Pokój i kuchnia,

przy ulicy Złotej Nr 12, mieszkania 13, miesięcznie za rs. 11 kop. $57\frac{1}{2}$. Obejrzeć można codziennie od godziny 12 w południe do 4. —19499—1—1

Nagrody rs. 11.

W przechodzie ulicą Senatorską do dom[u] Bersohna na ulicy Elektoralnej, **zgubiono** wieczorem o godz. 6-tej **Pugilares duży** z żółtej skóry, w którym oprócz rs. 11 w go[]towiźnie i książeczki z rozporządzeniem, znajdowały się 2 weksle po rs. 200, płatne 1-g[o] i 9 go Stycznia 1878 r.—jeden rewers na r[s.] 100, a drugi na rs. 102 kop. 15.—Uprasza się znalazcę o oddanie pugilaresu z papierami do sklepu płótna żyrardowskiego J. Kaczyńskiego i S-ka. Ulica Senatorska, dom Petyskusa zwanym, a rs. 11—sobie zatrzymać.—Z weksli i rewersów korzystać nie m[o]że, bo zrobiono zastrzeżenia gdzie się należ[y]. —19540—1—1

Rs. 5 Nagrody!

W Niedzielę zginął czarny duży m[ło]**PIES** z obrożą stalową z kółeczkiem z p[od] Nru 408/9B, pol. Nr 5, ulica Hrabiego Berg[a]. Uprasza się o odprowadzenie tegoż psa po[d] powyższy numer do stróża, lub do kantoru za odebraniem nagrody. 3 3 — 19400 —

PRAWO BEZPRAWIA

POWIEŚĆ

Jana Zacharjasiewicza

Cena rub. sr. 1.

DZIECI KRÓLOWEJ OCEANJI

przez

Sygurda Wiśniowskiego.

Cena rs. 1 kop. 50.

Powyższe dzieła w tych dniach opuściły prassę drukarską **nakładem** Księgarni **Gebethnera i Wolffa** i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 1—6 — 19442 —

EMANCYPACJA

i

RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIET

NAPISAŁ

Stanisław Bronikowski.

8-ka. Poznań. Cena rs. 1 kop. 60.

Do Ameryki i w Ameryce

Podróże, szkice obyczajowe i obrazki z życia mieszkańców Ameryki,

przez

Kaliksta Wolskiego,

Wydanie 2-gie, 8-ka. Lwów. Cena rs. 1 kop. 20.

Powyższe dzieła otrzymała w tych dniach **na skład główny** Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**. Sprzedają się także w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 1—3 — 19443 —

Prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną Węgli i Drzewa.

Spółka Opałowa

1) Skład Główny, przy Rogatce Jerozolimskiej.
2) Filja, przy ulicy Bielańskiej Nr 4.
3) Filja, przy rogu ulic Jasnej i Ś to-Krzyzkiej.

CENY Z DOSTAWĄ:

Za korzec węgla grubego najlepszego szlązkiego	Rs.	1	kop.	—.
„ „ „ kostkowego „ „	„	—	„	95.
Za korzec węgla grubego z kopalni akcyjnej „Feliks“	„	—	„	90.
„ „ „ kostkowego „ „ „	„	—	„	85.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego	„	12	„	50.
„ „ „ „ olszowego „	„	13	„	50.
„ „ „ „ brzozowego „	„	14	„	50.

Drzewo drobno rąbane o rs- 1 droższe na sążniu.

UWAGA. Zakupującym jednorazowo 30 korcy odstępuje się po 3 kop. na korcu
„ „ 40 „ „ „ po 4 kop. „
„ „ 50 „ „ „ po 5 kop. „

Umowy roczne, stałe, oraz zakupy całemi wagonami tak węgla jak i drzewa, w kantorze, ulica Tłomackie Nr 9.

Gatunki wyborowe, produkta z pierwszej ręki, dostawa natychmiastowa w wozach amkniętych. 6—6 — 17345 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15** za **1 funt**,

również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

11—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256—

Wielki Skład Wyrobów Pończoszniczych

z własnej fabryki założonej w roku 1830 i z najsłynniejszych fabryk zagranicznych.

Skład chustek wełnianych i bawełnianych, Chusteczek (Fichues), z własnej fabryki i materjałów do tychże.— Cachenez paryzkich, ulubionych gorsetów paryzkich, **po cenach niesłychanie nizkich.**

A. RIEDEL. — Fabryka Wyrobów pończoszniczych, w Hotelu Europejskim i przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 11. 2-6 —18956 B—

FABRYKA LAMP

NAFTOWYCH

W. PODGORSKIEGO

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedm. Nr 389 (38), wprost Saskiego Placu.

Wyrabia najnowszej ulepszonej konstrukcji **LAMPY,** tak z bronzu złoconego, jako też imitacji tegoż, od najskromniejszych, zalecających się trwałością, praktycznością i taniością, do najozdobniejszych, odznaczających się bogactwem, gustem i artystycznem wykończeniem i poleca następujące swoje wyroby:

Lampy salonowe stołowe, ścienne i wiszące, o jednym lub kilku płomieniach.
Żerandole, Świeczniki i Kandelabry.
Lampy z kontrwagami do jadalnych pokojów.
Lampy do pisania, czytania i szycia.
Lampy do przedpokojów, kuchni, fabryk i warsztatów.
Lampy o jednym lub kilku płomieniach, dla wszelkich zakładów naukowych, publicznych ulic, bram i sieni.

Niezależnie od swoich wyrobów, Skład jest zaopatrzony w kolosalny wybór lamp, z fabryk niemieckich, francuzkich i angielskich, oraz w części składowe do lamp, jako to: **Brenery, Rezerwoary, Daszki** mleczne i kolorowe, **Globy, Tulipany, Cylindry, Knoty** i t. p., które sprzedaje po cenach dawniejszych bez względu na podwyższenie kursów i cła.—Fabryka podejmuje się reparacji i przerobienia lamp, oraz oprawiania w bronzy, podług wskazanych modelów, wazonów porcelanowych i wszelkich robót w ten zakres wchodzących. 4—8 — 18333 —

NOWO-OTWORZONY

ZAKŁAD INTROLICATORSKI

Galanteryjny i Fabryka Ksiąg Handlowych

JÓZEFA UNGRA

w Warszawie, przy ulicy Nowolipki Nr 3.

Broszuruje książki i pisma wszelkich formatów, oprawia ozdobnie na sposób zagraniczny po najniższych cenach, wyrabia albumy, podstawki do albumów, portmonetki, portecigarre, ramki i wszelkie inne wyroby wchodzące w zakres robót introligatorskich i galanteryjnych, zarazem przyjmuje do naprawy uszkodzone przedmioty.

W zakładzie powyższym dostać można księgi handlowe w trwałych oprawach, zastosowane do wszelkich gałęzi przemysłu.

Potrzeba zdolnych **Introligatorów** i **Panien** do nauki. 2—3 — 19127 —

„ZA TANIOŚĆ I POMYSŁ“

odznaczona na wystawie Przemysłowo-Rolniczej pierwsza krajowa Fabryka wyrobów galanteryjnych z nowego bronzu, oraz blacharskich i kuchen naftowych

Gułowskiego i Dworzyńskiego,

dawniej M. PERKOWSKI

przy ulicy Bielańskiej Nr 12.

Poleca przedmioty własnego wyrobu w niczem zagranicznym nieustępującym, jako to:

Lichtarze ręczne i stojące . . . . **od kop. 30.**
Popielniczki . . . . „ **10.**
Postawki do zegarków . . . . „ **75.**
Tacki do piw . . . . „ **50.**
Zapalniczki stołowe szwedzkie i zwyczajne . . „ **50.**
Kałamarze i t. p. . . . . „ **45,**

Przyciski, Lampki nocne efektowe, praktyczne, nie wydające odoru i bezpieczne, Latarki kieszonkowe naftowe, najnowszej konstrukcji

Powyższe przedmioty na żądanie mogą być obciągane miedzią lub niklem. Przedmioty żelazne i stalowe, również przyjmują się do obciągania miedzią lub niklem.

Wyroby blacharskie, a mianowicie:

Kuchnie naftowe po cenach zniżonych, ulepszone tak pod względem estetyki jak praktyczności, **od rs. 2.** wszelkie naczynia do takowych.

Maszynki do kawy na natcie, węglach, spirytusie. Bańki blaszane do różnych płynów. Bidety najnowszej konstrukcji przez lekarzy uznane za bardzo praktyczne, Skrzynki do listów z oznajmiaczem podług godzin Latarnie gospodarskie i t. p., blacharskie wyroby Waterklozety od **od rs. 4 kop. 50**, Wanny, Kubły do wody, Zycbady, Fussbady, oraz Lampy najgustowniejszych fasonów, po cenie niesłychanie nizkiej.

Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, w zakres wyrobów blacharskich, bronzowniczych i tokarskich wchodzące. Kupcom odstępuje się znaczny rabat. Wypożycza również Wanny, po cenach umiarkowanych.

Skład fabryki posiada zawsze znaczny zapas najlepszej Nafty.

Uwagi: Dla PP. Kupców, którzy dotąd sprowadzali podobne artykuły z zagranicy, w obec wysokiego kursu waluty zagranicznej, odprzedawanie naszych wyrobów przedstawia ogromną korzyść. 5—6 — 18677 —

Drugi transport

CHODNIKÓW

na pokoje i schody, oraz **WYCIERACZEK** do nóg (słomianek) w różnych gatunkach, szerokościach i deseniach, nadszedł do oddzielnego Składu tychże, przy Składzie Wyrobów Szczotkarskich **Aleksandra Feista,** przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś go Antoniego. 5—6 — 17781 —

W dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., o godzinie 11-tej z rana, sprzedane będą w Wydziale IV-tym Sądu Okręgowego Warszawskiego w drodze subhastacji

Dobra Rudzienko,

w powiecie Nowo-Mińskim, w blizkości dwóch dróg żelaznych i szossy położone, do Adama Dzwonkowskiego należące, rozległe włók 92, posiadające znaczne pokłady torfu i obszerne łąki. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 36,800 kop. 66⅔, jako po raz trzeci obniżonego szacunku. Wadium rs. 6,000. Warunki przejrzeć można u Sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału IV-go i u niżej podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego w Warszawie, przy ulicy Freta pod Nrem 5 zamieszkałego. — **Aleksander Pludrzyński.** —19492—1—3

NAUCZYCIEL

języka francuzkiego przy jednem z gimnazjów tutejszych, Francuz rodowity, życzy sobie dawać lekcje języka francuzkiego osobom pojedyńczym, albo kilku osobom razem. Ulica Zielna Nr 7 a, na 2-m piętrze, od godz. 4—6 codziennie. —19521—1—3

OSOBA

obeznana z handlem, gospodarstwem domowem, zarządem sklepu lub restauracji, poszukuje odpowiedniego miejsca, oraz może wejść w jaki wspólny interes handlowy. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania 18. —19520—1—3

OSOBA

chcąca zapewnić sobie wszelkie wygody na wsi, jako to: przyjemne mieszkanie, przyzwoite życie, powóz i konie na każde żądanie, do tego spokojność wszelką, za pożyczkę rs. 6,000 z zapewnieniem hypotecznem na 1-ym numerze, raczy się zgłosić na ulicę Nowolipie Nr 6, mieszkania Nr 16. —19512—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcje przedmiotów kursu gimnazjalnego. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 27, w sklepie Gostkiewicza. —19506—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do krawieczczyzny. Nowe-Miasto Nr 3. Wiadomość u gospodarza. —19514—1—1

Potrzebna jest natychmiast

Niańka, Niemka,

średnich lat, doświadczona, do dziecka jednorocznego, do ruskiego domu. Ulica Bielańska Nr 10, mieszkania 53. —19517—1—1

Dwie Mamki

młode, ze świeżym pokarmem, z prowincji, z tych jedna Niemka, do umieszczenia. Ulica Przejazd Nr 3, u Akuszerki Blaufuks. —19484—1—3

Lokaj zonaty, z dobremi świadectwami, którego żona mogłaby przyjąć obowiązek Gospodyni lub Panny-słażącej, oboje w wieku średnim, poszukują miejsca w Warszawie lub na wsi.— Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 4 nowy, u p. Sobańskich. —19516—1—1

Magazynitra i Gorzelanego

z kaucją, poszukuje się. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania 29. —19519—1—2

Majątek Ziemski,

w okolicach Nowego-Miasta nad Pilicą, włók 18, z kompletnemi zasiewami i inwentarzem, do sprzedania lub zamiany na inny, z dopłatą rs. 3,000,—może być zamieniony na dom w Warszawie, z dopłatą rs. 10,000. Adresy uprasza się składać w Redakcji pod lit. K. Z. —19460—1—3

Szlafroki damskie

w znacznym doborze, w cenach rs. 2, rs. 3 kop. 75, rs. 4 kop. 20 i rs. 7 kop. 50, są do nabycia. Krak.-Przedm. Nr 2, mieszkania 18. Tamże przyjmuje się wszelkie **szycie i pikowanie** na maszynie. —19464—1—3

Do sprzedania:

Salopa jedwabna, nowa, wyborowemi lisami podbita, z kołnierzem sobolowym, okrycie damskie jedwabne, nowe, łóżko wielkie mahoniowe, staroświeckie, szafa duża podwójna orzechowa, szesląg safianowy, toaleta i t. p.— Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 20, w podwórzu na dole od godz 10—12 rano i od 2—4 po południu. —19474—1—3

Zakład Wyrobów Ślusarskich i Mechanicznych

JÓZEFA RZEWUSKIEGO,

przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej Nr 33.

Przyjmuje obstalunki sztucznych zamknięć, dla zabezpieczenia się od tak mądrych złodziei, sekret tychże zamknięć odkrywa się tylko obstalującym, za swój pomysł najsumienniej poręczam. — **J. Rzewuski.** —19465—1—2

Ekstrakt Jałowcowy,

o którym w pismach ogłoszono, a przez Radę Lekarską uznany, i zalecony przez Gazetę Lekarską w Nrze 16 z dnia 8 (20) Października r. b. Sprzedaje się w **SKŁADZIE PIWA** w większych i mniejszych partjach, przy ulicy Bednarskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Tamże jest do nabycia **EKSTRAKT SŁODOWY.** **W. Krajewski.** —19489—1—3

Wanna

na kółkach, zupełnie nowa, bardzo praktyczna do wylewania wody, po użyciu kąpieli, oraz **Prysznic** w zupełnie dobrym stanie, jest do nabycia za cenę przystępną. Wiadomość w Składzie Papieru A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy, Plac Teatralny Nr 7 —19488—1—3

Jest do sprzedania

FUTERKO

krótkie, wcięte, pokryte matlase, podszyte popielicami, z kołnierzem szopowym i mufką, **Suknia** czarna jedwabna. **Cytra i Lornetka.** Wiadomość w Kiosku Nr 1-szy, obok domu Roeslera. —19509—1—3

Sok (ekstrakt) Żurawinowy

do sprzedania w butelkach różnej wielkości, z cukrem i bez cukru, od 40 kop. do 1 rubla za butelkę; w sklepie Poradzyńskiej, obok sklepu Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście. —19510—1—3

Wykwalifikowany

Czeladnik Tokarski,

może zaraz znaleźć zatrudnienie. Bliższa wiadomość w Agenturze Ogłoszeń przy ulicy Nowo Zielnej Nr 40. —19508—1—3

Kapitał Rs. 100,000,

na 7 i 8%, jest do ulokowania na 1-szy Nr hypoteki domu murowanego w Warszawie, może być podzielony. Wiadomość w Redakcji Kurjera pod lit. A. B. —19522—1—1

PLAC

do sprzedania na Nowej Pradze. Wiadomość, Chmielna Nr 6—w sklepie. —19485—1—3

WAPNO

doborowe, gaszone w roku zeszłym, korcy 80, po rublu, przy Ś-to Krzyzkiej Nr 23. —19493—1—1

RESTAURACJA

jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wspólki.—Tamże są **Bile, Fortepian, Dywany, Figurki** z saskiej porcelany,— wszystko za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13, w Restauracji. —19524—1—3

Szuba Niedźwiedzia

pokryta suknem granatowem, w dobrym stanie, jest do sprzedania w Kantorze Hotelu Litewskiego, Nowo Senatorska. —19627—1—2

Jest do sprzedania

Salopa atłasowa,

podbita lisami, prawie nie używana, z kołnierzem dużym i mófką tumakową.—Tamże jest i **Suknia** czarna jedwabna. Ulica Bracka Nr 5, mieszkania 10. —19503—1—3

Do sprzedania:

Faeton zupełnie nowy, **Sanki** cztero-osobowe, para **Chomont** angielskich, para rusich. **Amerykan**, oraz para **garniturów Mebli, Żyrandol**, duży piękny **Zegar** bronzowy, **Lustra, Skrzypce** i inne rzeczy. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 33, u stangreta Burkhart. —19505—1—3

Poszukuje się

PIOTRA STRUPIECHOWSKIEGO,

syna Antoniego z Kryp, ażeby się zgłosił piśmiennie we własnym interesie do księdza Roguskiego we wsi Jeleńcu, powiecie Łukowskim zamieszkałego, przez stację pocztową Łuków. —18724—3—3

Poszukuje się

COMPANIONKI

z kapitałem około 1,000 rs., do Fabryki Kwiatów, jedynie dla braku zdrowia dotychczasowej właścicielki. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji pod lit. A. B. C. —19490—1—2

Kop. 65.

Garniec 7½ funta ważący.

w najlepszym gatunku

NAFTY AMERYKAŃSKIEJ

w nowo otworzonym składzie Mydła i Świec przy ulicy Szerokiej Freta Nr 16/256. 2—6 — 19383 — **W. O.**

Jest do sprzedania częściowo na stogi lub na ogół przeszło

Tysiąc centnarów

SIANA

Wiadomość w Jeziornie w Fabryce Papieru u Kassjera lub w Warszawie w Kantorze Korpaczewskiego. —18963—3—3

OD KASZLU

i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka**, które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25. 9—12 — 17727 —

Do Składu Produktów Włoskich **Franciszka Cirio**, ulica Ptasia Nr 4, nadszedł znaczny transport

Włoskich Kasztanów,

które sprzedaje się po **nizkich cenach.** 3—3 — 19200 —

J. H. OSTERMANN.

Wyprzedaż dalsza

Wyrobów Złotych,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 67/411 na 2-giem piętrze. 4—4 — 17367 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Bnaku.)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Cep. w Londynie
CEGŁY i GLINY ognietrwałej.
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. —3325—

Konsultacja Dentystyczna

Karta od 9-tej rano do 6-tej po południu. Karta wejścia z konsultacją i wyrwaniem zęba kop. 25, plombowanie rs. 1, zęby sztuczne ... róg ulic Długiej i Bielańskiej, Nr 43. 6—6 — 18719 —

Nowo-otworzony

Skład wyrobów Tabacznych z najcelniejszych fabryk krajowych i ruskich

P. E. Salinger,

róg Nowego-Świata i Ś-to-Krzyzkiej Nr 63 nowy, w domu W-go Szumilina, poleca się względom Szanownej Publiczności. 2—6 — 19168 —

Lekcje Tańców

salonowych, udzielam po pensjach i domach prywatnych, jak również i w swojem mieszkaniu przy ulicy Królewskiej w domu dawniej Grodzickich (gdzie Alkazar), w oficynie na prawo, mieszkania Nr 50, na dole. **Artur Orczyński.** —19029—3—6





Z powodu zmiany interesu

Wyprzedaż zupełna

Fortepianów i Pianin nowych i używanych,

po cenach kosztu. Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —19526—1—6



Jest do sprzedania

Fortepian

o 6 oktawach, w dobrym stanie. Ulica Miedziana przy Targu Witkowskiego Nr 4. Wiadomość można od 2 do 4 po południu—stróż wskaże. —19483—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, kryty rypsem bronzowym, kanapa, stół, 6 krzeseł i dwa fotele,— także szezlong francuzki, mało używany, skórą kryty, materac podróżny, poduszka krzyżową robotą i fotel kryty utrechtem, bronzowe, w środku z pasem. **Ulica Grzybowska Nr 19,** stróż wskaże. —19325—2—2

Jest do wynajęcia

POKÓJ

obszerny, widny, suchy, na 1-szem piętrze od frontu, z dwoma oknami, przy familji, ze wspólnem wejściem z meblami i usługą w blizkości Uniwersytetu, nieopodal Szpitala dziecinnego.— Wiadomość w Fabryce Gorsetów Marji Payer, na Krak.-Przedm., wprost ulicy Hr. Berga. —18187—

MIESZKANIE

w każdym czasie, dla przyzwoitej kobiety, przy familji, może być z życiem. Elektoralna Nr 26, mieszkania 9, 1-sze piętro. —19487—1—1

Osoba młoda płci żeńskiej, uczęszczająca do jakiego zajęcia, może mieć

Mieszkanie

na Nowym-Świecie Nr 53, w podwórzu na 2-m piętrze, Nr 15.—Tamże jest **Łóżko** za rs. 5 do sprzedania. —19525—1—1

Poszukiwaną jest

Summa rs. 6,000—7,000

na hypotekę Dóbr ziemskich w guberni Radomskiej położonych, nie obciążonych nawet długiem Towarzystwa. Summa ta potrzebną jest na dzień 1 Stycznia n. s. r. p. na przeciąg miesięcy 8. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. S. —19440—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku

4 Pokoje i kuchnia,

na parterze od frontu, przy ulicy Aleksandrja Nr 16, wprost Szpitala Dziecinnego, stróż wskaże. —19501—1—3

POKÓJ

z meblami lub bez mebli, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 64 nowy, obok Dwornicy kościoła Ś-tej Anny. —19482—1—3

SKLEP

wraz z **Dystrybucją,** do odstąpienia. Ulica Tamka Nr 36 nowy. —19337—1—2

REWERS

przez Adama Poczmańskiego, mieszkańca m. Płońska, na rzecz moją pod dniem 6 (18) Kwietnia r. b., na rs. 6, wystawiony, zagubiony został, uprasza się zaalażcę o zwrócenie takowego mnie, za co w razie żądania, otrzyma odpowiednie wynagrodzenie.— **Sana Raichgott.** —19462—1-1

Poszukujący

Broszki utraconej,

niech się zgłosi na Ś-to Krzyzką Nr 9, na dole w bramie, do J. Wilczyńskiego. —19486—1—1

Biała Koza,

brudna, rogi duże, wzięta na ulicy Wareckiej; znajduje się na Nowym-Świecie pod Nrem 19 u stróża,—zwrócona będzie za nagrodą. —19523—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Ноября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Poleca się

Wypożyczalnia Nut,

przy Księgarni i Składzie Nut

Ferdynanda Hösick,

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496.— Warunki nader przystępne.
—19453—1—10

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

ADOLFA KOWALSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 39,

wyszło dzieło p. t.:

GRA W SZACHY

wyłożona na mistrzowskich partjach Anderssena, Morphy'ego, Steiuitza, Paulsena, Dubois, Kolischa, Stauntona, Kizieryckiego, Horwitza, Owena, Loyda, Arnous de Rivièr, Zuckiertorta, G. R. Neumanna, Beniowskiego, Rosenthala, Winawera, Petrowa, Barnesa i wielu innych,

przez Augusta Helcina.

Metoda służąca do wydoskonalenia się praktycznie samemu.

Cena rs. **1** kop. **20**, w pięknej oprawie w płótno angiolskie rs. **1** kop. **50**. Za przesyłkę pocztą kop. **15**. —19415—1—6

Kalendarz Rolniczy

wydany staraniem
Antoniego Strzeleckiego
na rok 1878.

W dwóch oaszernych częściach, obejmujących 50 arkuszy drobnego druku, z 35 drzeworytami i ayciną kolorowaną **Żaka Colorado**. Część I w angielskie płótno elegancko oprawna z złoceniami. Część II z broszurowana.

Cena obudwóch części rs. 1, w Warszawie. Na przesyłkę, dołączyć należy kop. 20.

Ktoby pragnął mieć o oprawną część drugą, na oprawę dołączy kop.

Do nabycia w Składzie Głównym, w Redakcji Kalendarza Rolniczego, ulica Sto-Jańska Nr 17, A. Strzelecki. — PP. Księgarzom odstępuje się stosowny rabat.
4—6 — 16660 —

Gospodarstwo Rybne,

czyli pzaktyczne sposoby zarybiania wód tak zamkniętych jako i niezamkniętych, ze szczegółową instrukcją zakładania stawów, to jest doprowadzenia, zebrania i odprowadzenia wód opracowali: **A. Strzelecki** i **L. Bratyński**. Cena rs. 2. Do nabycia w KSIĘGARNIACH i w KANTORZE DRUKARNI **Józefa Sikorskiego**. (Mazowiecka Nr 6).
5—6 — 16661 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

posiada na **składzie głównym** dzieło pod tytułem:

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych

w Warszawie

i zrobiony w sztukach pięknych postęp, przez autora „Zasad perspektywy linijnej.“

Cena kop. 75.
—18996—2—3

Potrzebną jest

OSOBA

znająca dokładnie krój, oraz do zarządu pracownią. Wiadomość w Magazynie T. Trzcińskiej, ulica Hr. Berga Nr 9. —19367—2—3

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca robić na ma... ...szynach pończoszniczych. Tamże przyjmują się wsze... ...lkie pończosznicze roboty, tak wełniane jak bawełniane Szpitalna Nr 4, u p. Hilke. —19326—2—2

Potrzebny jest jaknajprędzej

GUWERNER

posiadający muzykę i język francuzki lub niemiecki, któryby mógł przysposobić chłopczyka do klasy 2-giej. Są miejsca dla bon Niemek. Francuzka życzy sobie pół miejsca przy familji. Potrzebna Niemka z muzyką — **Zofja Czaplińska,** Krakowskie Przedmieście N. 49 na 1-em piętrze. —19365—2—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „Lilpop Rau i Loewenstein“ o wypłatę przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar zaliczenia, na które wystawiony przez Stację Praga za Nr 4454 dowód na okaziciela na rs. 163 kop. 64, zagubiono, Zarząd Drogi wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu miesięcy trzech zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny a należność z niego przypadająca Akcyjnemu Towarzystwu Przemysłowemu „Lilpop, Rau i Loewenstein“ wypłaconą będzie.—19042—3—3

Ostrzeżenie.

Ignacy Ottowicz, wojażer **Składu Piwa Bielawskiego,** przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5, przestał pełnić obowiązki swoje bez mego zezwolenia. Uprasza się przeto WW-nych kundmanów moich, aby w żadne regulowanie rachunków na rzecz tegoż składu, z tymże nie wchodzili, gdyż takowe przezemnie akceptowane nie będą. Wszelkie obstalunki upraszam wprost do wyż wymienionego **Składu** przesyłać, lub też upoważnionemu pryezemnie oddawać, a które punktualnie z największą akuratnością wykonywać będę. — Z uszanowaniem **Edward Kostrzewski.** —19295—2—3

Rodowita Niemka,

poszukuje lekcji, gdyż, gdyż to stanowi całe jej utrzymanie z choremi dziećmi. Mieszka przy ulicy Zakroczymskiej Nr 15 w oficynie, mieszkania Nr 20 na 1-szem piętrze.
2—3 — 19147 —

Potrzebne są trzy

PANNY

do maszyny, do dziurek i do nauki.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna** za przystępną cenę. Ulica Krzywe-Koło Nr 8, mieszkania 8, drugie piętro. —19149—2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do korzystnego fachu, od lat 14 do 15. Wiadomość powziąć można przy ulicy Podwale, w sklepie blacharskim p. Loretz, Nr 5.
—19299—2—3

Uzdolniony Stolarz!

Były Majster, w młodym wieku, który to przez długi czas pracował w zakładach fabryczno-mechanicznych i modelarniach, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia z żądaniem, może być ze swojem naczyniem i warsztatem. Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **S. Z.**
2—2—19324

Kilka Panien-Służących,

umiejących dobrze prasować, potrzebne są do pralni na prowincję. Zgłosić się do Saskiego hotelu pod Nr 41. —19294—2—4

Potrzebne są zaraz

Pracownice

wyznania chrześcjańskiego, uzdolnione do zwijania oraz klejenia papieru. Bliższa wiadowość w kantorze fabryki C. et J. Bekker, przy ulicy Leszno pod Nr 62, z rana między 11-tą a 1-szą. —19266—2—3

Spadły z Etatu

a nię mający emerytury, znający jęyyk polski i ruski, życzy przyjąć obowiązek dozorującego, tłomacza, odźwiernego, lub szwajcara prywatnego, albo w jakiej instytucji. Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 3 nowy, w mieszkaniu Puchalskich. —19211—2—3

Ważna Wiadomość

dla PP. Introligatorów.

Są do sprzedania maszyny introligatorskie: maszyna do złocenia, maszyna do obrzynania książek, nożyce do cięcia tektur, dwie maszyny do linjowania ksiąg handlowych, wszystkie w dobrym stanie. Wiadomość w kantorze Ungra, Nowolipki Nr 3
—19229—2—3

1500 funtów

Chmielu bawarskiego „prima“ do odstąpienia zaraz. Wiadomość, Długa Nr 20, w Kantorze Pralni —19243—2—3

NOWE DZIEŁA

Do nabycia w Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

Chwiećkowski J. Dr. Siła i materja, czyli stopniowy rozwój pojęć o tych przedmiotach. 2 tomy, rs. 4.
Deotyma. Na rozdrożu, powieść w 2-ch tomach, rs. 1.
Dzieduszycki W. Ateny. Lwów, rs. 2.
Grzywieński J. Pogląd na stan obecny gospodarstw naszych. Lwów, kop. 35.
Hołowkiewicz E. Flora leśna i przemysł leśny w Galicji, napisane z polecenia c. k. Namiestnictwa Lwowskiego. Lwów, rs. 2.
Jokay M. Moje, twoje, jego, powieść współczesna. Przełożył A. Callier, 2 tomy. Lwów, rubli 2.
Kraszewski J. I. Powieści historyczne VI. Królewscy Synowie, powieść z czasów Władysława Hermana i Krzywoustego. 4 tomy, rs. 4.
Krukowski J. Ks. Nauki katechizmowe na całość prawd wiary św. katolickiej. Wydanie drugie przejrzane. Kraków, rs. 2 kop. 25.
Landriot Ks. Niewiasta mężna. Konferencje dla kobiet światowych. Tłómaczenie z francuzkiego, kop. 75.
Macaulay T. B. Lord. Szkice historyczne— Barere—Mirabeau— Fryderyk Wielki.— Macchiavelli. Przełożył z angielskiego Jan Karłowicz, rs. 1 kop. 20.
Manning H. E. Kard. O sprawach Ducha Św., działającego w duszy człowieka. Przekład z angielskiego, rs. 1 kop. 20.
Maurer R. Urzędnicy kancelaryjni Władysława Jagiełły. Studjum dyplomatyczne, k. 50.
Opowiadania z żywotów Świętych Pańskich dla chrześcian katolików. Tłom. z angiel. Poznań, kop. 50.
Pamiętnik Akademji umiejętności w Krakowie. Wydział matematyczno-przyrodniczy. Tom 3-ci 10 tablic litografowanych. Kraków, rs. 5.
Pamiętnik Towarzystwa Nauk Ścisłych w Paryżu. Tom IX z 75 drzeworytami, 11 tablicami litografowanemi i 2-ma miedziorytami. Paryż, rs. 8.
Pasek J. C. z Gosławic. Pamiętnik z czasów panowania Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III (1656—1688). Przejrzał i wstępem i spisem rzeczy opatrzył Dr Z. Węclewski. Lwów, rs. 1 kop. 20.
Patzig G. C. Praktyczny rządca ekonomiczny według wymagań tegoczesnych. Podręczinik praktycznie pouczający dla wszystkich zajmujących się praktycznem gospodarstwem. Z niemiec. przełożył i do potrzeb krajowych zastosował Hip. Turczyński, 2 tomy Lwów, rs. 3.
Reich E. Dr. Studja nad kobietą. Przeł. z Niemiec. S. Kramsztyk, rs. 1 kop. 80.
Żacharyasiewioz J. Prawo bezprawia, powieść, rs.1. 3—3 — 18632 —

Nakładem Gebethnera i Wolffa

wyszły nowe dzieła:

BRACIA RYWALE,

obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku

przez

J. I. Kraszewskiego.

CENA Rs. 1

PRAWO BEZPRAWIA

POWIEŚĆ

Jana Zacharyasiewicza.

CENA Rs. 1.

MAŁY KATECHIZM

DLA LUDU I DZIECI

napisał

Ks. K. Kosiński

Wydanie 2-gie powiększone. Cena kop. 5.
5—6 — 18815 —

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie,** Palta z **pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniccenkoi Kriszczatek.
21—0—17689

Koła okute mocno

i części wozów, oraz drągi do sprzedania **w Składzie Wozów, Twarda Nr 10.**
—19095—2—3

Tanio!!!

Obrazy olejne i Akwarelle, oraz Zbiór rysunków oryginalnych obcych wielkich mistrzów. Ulica Ciepła Nr 4, drugie piętro, mieszk. 6
—18932—3—3

CHŁOPIEC lub DZIEWCZYNKA,

od lat 2 do 8, mogą mieć zapewnioną troskliwą i macierzyńska opiekę, za umiarkowanem wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Hożą od Marszałkowskiej ku Koszykom na prawo, dom z filarkami. —16336—6—6

Do Sklepów Stowarzyszenia

MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone

9709—21 70

PRACOWNIA

Wyrobów Pończoszniczych, Haftów i znaczenia Bielizny

A. KORSAK,

Krkowskie-Przedmiescie Nr 7 (411), gdzie cukiernia W-go Toura.

poleca z najsłynniejszej alzackiej bawełny: **Kaftany i kalesony**, oraz **pończochy, pończoszki** białe i kolorowe, **kamasze** i **skarpetki**, po cenach bardzo nizkich. —18584—6—6

KORZYSTNA PRACA KOBIET.

Dotychczas uznane za najlepsze i najtrwalsze

Maszyny do szycia Rękawiczek

L. F. ROTHA,

szyjące stebnówką i bez stebnówki, na których dziennie **rs. 1 kop. 50,** zarobić można z gwarancją i nauką bezpłatną. Jedwab, igły, nici i flor, posiada

Skład Maszyn

Feliksa Szaniawskiego.

Nr 6. Tłomackie **Nr 6.**

4—6 —18588—

Ważna Wiadomość

dla Fabrykantów waty.

Założyłem zakład surowej wełny i odpadki z różnych gatunków. Polecam się Szanownej Publiczności.—**Natan Pollak**, ulica Nalewki Nr 2249, nowy 31. —18869—3—3

Ulica Czysta Nr 4.

MAGAZYN MÓD

pod firmą

EMMY RÖDER

Fabryka Kapeluszy Filcowych

oraz

Pracownia Strojów damskich

Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące i wykonywają z gustem i elegancją, po cenach przystępnych. 3—6 —18879 —

Ulica Czysta Nr 4.

SKRZYNIE

zdatne do przewożenia Kamiennego Węgla lub Wapna, mało używane, zawierające każda około 20 korcy, massyw kute, są do sprzedania za przystępną cenę pod Nrem 13 (2785c), ulica Dobra, u Aleksandra Ciborowskiego. —19361—2—3

Są do sprzedania na kilkoletnią spłatę

cztery Place

w najlepszej miejscowości, do pobudowania letnich mieszkań, za rogatkami Belwederskiemi, w Sielcach, przy drodze Książęcej, wprost parku Nr kolonji 4. —18769—3—3

Do wypożyczenia

kapitał rs. 15,000

w całości lub częściowo, na hypotekę nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Maksymiljana Poznańskiego. Ulica Długa Nr 22. —19277—2—3

Są do sprzedania

Elki damskie,

oraz **Skórka** kamczatskiego Bobra. Leszno Nr 19, mieszkania 23. —19091—3—3

Kapelusze Damskie

akakmitne z ubraniem

od rs. 5.

w Pracowni Sukien i Strojów Damskich, Krnk.-Przedm. 415 (15), wprost pomnika Ks. Paskiewicza. 2-gie piętro od frontu. 5—6 — 18656 —

Skład Węgli Kamiennych

jest do odstąpienia z **powodu wyjazdu** przy ulicy **Pańskiej Nr 47**, Tamże jest do sprzedania **Desek** suchych gruszkowych calówek łokci 24. 3—3 — 19140 —

Jest do odstąpienia w każdym czasie Zakład Szycia Bielizny, egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Ordynackiej, Nr sklepu 13, 1-sza szwalnia po lewej stronie idąc od Nowego-Świątu. Bliższa wiadomość na miejscu. —19327—2—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

KAWIARNIA,

przy ulicy Przechodniej pod Nrem 1. Wiadomość na miejscu. —19369—2—3

FILIE INSTYTUTU

Wód Mineralnych

w Ogrodzie Saskim

1 ulica Elektoralna Nr 4

2 „ Marszałkowska „ 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz **prawdziwe owocowe syropy** jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.

13—50 — 15988 —

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —19061—3—6

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,

wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,

przylega, do twarzy a nie jest widoczny,

skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca KAROL FAY.

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

TABELLA

Konjugacyj Łacińskich,

kolorytowana,

celem ułatwienia pojęcia formowania czasów i zapamiętania końcówek, jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. Cena kop. 20. Skład główny w Szkole Realnej autora i wydawcy **St. Gargulskiego**, Marszałkowska Nr 28 nowy (róg Chmielnej). —19093—2—6

Młyn Wodny Amerykański,

w Osadzie Zgorzałe pod Piasecznem, przyjmuje mlewo po cenach zniżonych od korca. Ktoby siebie życzył z Szanownych pp. Piekarzy lub Składników, może przybyć na miejsce dla wynajęcia mlewa lub umówienia się.—W tej okolicy można dostać zboża.—Tamże potrzebny jest **Ober-Miler**, praktyczny wysokiego mlewa. —19081—2—3

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Grudnia r. b., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w biurze jego licytacja na wydzierżawienie na lat 3, licząc od dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1877/8 roku, propinacji w Ciechocinku, do której należy karczma z 4 około morgami gruntu, na Starym Ciechocinku.

Licytacja odbędzie się in plus, poczynając od summy rs. 1,050, vadium do licytacji złożone być winno w kwocie rs. 105, kaucję za utrzymyjacy się przy licytacji obowiązany będzie złożyć w summie rs. 525.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Komitetu Głównego w Warszawie, przy ulicy Ciepłej pod Nrem 8, i w Zarządzie Wód Mineralnych w Ciechocinku.

1—2 — 19431 —

OSOBOM ZWIĘDŁEJ CERY

rekomenduje się działający natychmiastowo kosmetyk „Odalisk,“ któremu nadano zasłużoną nazwę **„La beauté Immortelle.“** Kompozycja ta wychodzi z rzędu zwykłych kosmetyków, ze względu na swe przymioty, zasługuje na szczególną uwagę, osobliwie zaś osób zwiędłych, na twarzy których przedwczesnie zjawiają się zmarszczki. Doświadczenie przekonało, że osoby używające „Odalisk“ od czasu jego istnienia, t. j. od lat 12-stu, aż do chwili obecnej zachowały świeżość dawniejszą, nie ulegając żadnym zmianom. Odalisk literalnie balsamuje skórę twarzy, wyciąga i niszczy zmarszczki, i czyni twarz świeżą i młodą, bez względu na wiek w jakim znajdują się używający tego kosmetyku. Został on zaaprobowany przez Departament Medyczny w Petersburgu w r. 1863. Cena rs. 2, przesyłka 50 kop. Flakony szklanne i blaszane.

UWAGA. Używający „Odalisk“, strzedz się winni bacznie, aby nie używać innych kosmetyków i pudrów, z wyjątkiem pudru: „la beauté Immortelle“, ze względu, że składa się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji, pozostawiających żółte plamy na twarzy, i wpływających na wysychanie skóry. Puder „la beauté Immortelle“, nie pozostawia na twarzy silnych części mąki, wybitnie się wydzielających, przeciwnie, przygotowuje się z tak mikroskopijnych atomów (pyłków), że napełniając pory (dziurki) skóry twarzy, przedstawia ją jako trwale pokrytą białością śnieżną i przezroczą dziwnej delikatności i świeżości.

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Pomienione środki kosmetyczne stanowią własność magazynu **à la Renaissance** i dla tego przy każdej informacji i przy Odalisku, znajduje się pieczęć właściciela i jego podpis „le premier agent **Dobjansky**“ Hotel angielski, ulica Wierzbowa.

2—6 — 19028 —

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów Zagranicznych

L. Frankla,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2,

Fortepian palisandrowy,

prawie zupełnie nowy, z fabryki A. Hofera, najnowszej konstrukcji i fasonu, za przystępną cenę, oraz **Fortepian palisandrowy,** bardzo mało używany, z fabryki Kralla i Saidlera, o 7-miu oktawach, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę. 1—3 — 19477 —

Najwyżej zatwierdzone Rygskie Akcyjne Towarzystwo

pod firmą:

Ilgezeemski Browar w Rydze

ma honor polecić światłej publiczności i Ciału lekarskiemu wyrabiany w zakładzie swym

SŁODOWY EXTRAKT SKONCENTROWANY

przez Wysoką Radę Lekarską w St.-Petersburgu wyprobowany i przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniony. — Środek ten, poddany w Baltyckiej Szkole Politechnicznej analizie chemicznej w porównaniu z extraktem słodowym zagranicznym, wykazał zawartość $35{,}_{39}\%$ cukru słodowego, czyli $8\frac{1}{2}\%$ więcej jak zagraniczny, co obok niższej ceny dostatecznie za wyższością naszego wyrobu przemawia.

Składy: **Extraktu Słodowego** w Warszawie, u **A. F. Galle,** Senatorska Nr 18 pod Słoniem, i **L. Spiess i Syn.** 2-18—19107

Maszyny do Pończoch

do wszystkich robót trykotowych do użytku familijnego, od najcieńszych do najgrubszych

po rs. 40, 42, 44, 46, 48, 54 i 58,

i wszelkiemi przyrządami łącznie z nauką mogącą się odbywać w składzie lub w mieszkaniu nabywającego maszyny.

3—6 — 19021 — **JULJAN BERG, Miodowa, Nr 10.**

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego

pod Nr 456

Nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego mało solonego, i prasowanego serwetowego, takiegoż oraz: Karuku rybiego, Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Mustardy sareptskiej, Konfitur suchych i płynnych, Kilek Rewelskich, Siomgi mało solone, Minogów Rygskich, Kiełbasy Moskiewskiej, Sigów i szamai wędzonych, Łososia wędzonego, i Wizigi do pierogów.

Mikołaj Żyżyn.

5—6—18954

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

153—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składach

F. ŁAPINSKIEGO

w WARSZAWIE.

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimska Nr 35.
2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 L.
3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych z kopalni własnej **„Jan“** w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokładów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 90

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan,“ Węgli kostkowych czystych, bez miału po kop. 85.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych, najlepszych z odstawą . . . . rs. 1 kop. —
Za korzec węgli drzewnych do samowara . . . „ 1 „ —
Za Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego. „ 13 „ —
„ „ „ „ Olszowego „ „ 14 „ —
„ „ „ „ Brzozowego „ „ 16 „ —

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

37—0—5372 **F. Łapiński.**

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa, Nr 6, naprzeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Ma zaszczyt polecić:

Benzinę na balony i fanty.
Eliksir do zębów z kwasem salicinowym.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Farbki, Krochmale w różnych gatunkach i **Glans** do bielizny.
Materjały apteczne i preperata chemiczne.
Materjały fotograficzne. Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i **Lakiery** do zaprawiania posadzek.
Mydła tualetowe i **Pudry**.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn do szycia.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuskie i angielskie na flakony i na wagę.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metalów.
Restitutions fluid dla koni.
Sól stołową chemicznie czystą.
Trucizna na szczury i myszy.
Ultramaryny do bielizny.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Wody Mineralne naturalne, sole, ługi i mydła.
Woda na łupież. 8—12 —16525—

WINOGRONA

Badeńskie kuracyjne,

otrzymuje stale codziennie świeże

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW

Ignacego Lijewskiego i Spółki

wprost kościoła Ś-go Krzyża. 7—0. — 19102 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko Poczty

MAGAZYN MEBLI

JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania.**

4—12—18639

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony!

Okryć, Sukien, Kapeluszy, Sukienek dziecinnych. Szlafroki już od 3 i pół rs., Halki od 3 i pół rs., Mufki od 2 i pół rs. i różne drobnostki do stroju damskiego

W Magazynie Dziechcińskiego

Miodowa Nr 14 nowy. 9—12 — 18741 —

Ceny Węgla i Drzewa Opałowego

w Składach Herbaty

KRUPECKICH:

Za sążeń drzewa sosnowego w szczapach grubych z dostawą rs. 11 kop. 50.
„ „ „ olszowego „ „ „ „ „ 12 „ 50.
„ „ „ brzozowego „ „ „ „ „ 14
Porąbany sążeń o 1 rubel droższy.
Za korzec węgla grubego najcelniejszego szlązkiego rs. 1 kop. —
„ „ „ kostkowego „ „ „ — „ 95
„ „ „ grubego wyborowego krajowego „ — „ 90
„ „ „ kostkowego „ „ „ — „ 85
Całemi wagonami po 84 kop. 3—6 — 19148 —

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PĘCHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pęcherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

Mr GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

L. Guyot

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

Handel Towarów Kolonjalnych **Alfonsa Bogusławskiego**, Elektoralna Nr 25, — otrzymał znaczny transport i sprzedaje na pudy i pojedyncze funty

Masło Litewskie

wyborowe, **Ser Litewski**, Bielewicki, Holenderski, Kajdłowski, Parmezan, Śmietankowy, Żmudzki i Zielony. — Oczekiwane Serki Litewskie z kminkiem nadeszły i sprzedają się po 10 kop. sztuka. 2—6—19334

Z dniem 1-ym Grudnia r. b. zaczną kursować

Karetki pocztowe,

między stacją kolei żelaznej Nadwiślańskiej. Nowo-Georgewsk a Płockiem przez stację Zakroczym i Płońsk, każdodziennie tam i z powrotem. 3—3—19342

FABRYKA KWIATÓW

K. Ł.

Marszałkowska Nr. 69.

Poleca znaczny wybór **kwiatów, bukietów, wianków** i t. p. odznaczających się wykwintnym gustem i starannem wykończeniem. Ceny stałe łabryczne **niepodwyższone** pomimo podrożenia materjałów i cła. Obstalunki z prowincji i cesarstwa sumiennie wykonywa.

Przyjmują się kwiaty do odświeżania.
15—15 — 16172 —

Talizman Piękności.

Crême Camélia.

Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.

Cena za słoik rubli 2.

Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, zaleca się szczególniej dla osób wystawionych na jaskrawe światło.

Cena za słoik rs. 1 kop. 35.

Crême de Lys

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.

Cena za słoik rub. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w Perfumerji

Aleksandra Kocha.

Ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—18753—4—12

Do sprzedania:

Kołnierz i Mufka,

z pięknych borowych tumaków, mało używane, za rs. 70 i **Szal francuzki** nieużywany, za rs. 75. Wiadomość, Nowolipie Nr 6, mieszkania 6. —19073—3—3

Do sprzedania

dwie Suknie jedwabne,

jedna bordo z koronkami, druga niebieska, przytem rożne koronki i Fortepian nowy, fabryki Małeckiego. Tamże potrzebna jest **Francuzka** lub **Polka** do konwersacji za mieszkanie. Wiadomość przy ulica Marszałkowskiej Nr 38 nowy, mieszkania Nr 2. —19036—3—3

Nie drogo!

Kołnierz i mófka — duże, z lisów niebieskich bardzo mało używane, — obejrzeć można codzień rano od godz. 11 do 2-ej. — Ulica Grzybowska Nr 15, mieszkania 10 i 11, tamże jest **Kaftan biały flanelowy** za rs. 4. 2—3—19333

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY"

nadeszły

Śledzie Angielskie

i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę. —17184—12—0

DYSTRYBUCJA

z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia. Elektoralna Nr 7 a. —19363—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, nowy, z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, z silnym i miłym tonem, przy ulicy Nowomiejskiej. Wiadomość pod Nrem 17 nowym, mieszkania 7,drugie piętro. —19114—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o sześciu oktawach, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Tamka Nr 14, widzieć można w godzinach rannych. —19113—3—3

Są do sprzedania



FORTEPIANY

używane i **Pianina** nowe, oraz przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin z różnego rodzaju mechanizmem i strojenia takowych. Ulica Krak.-Przedm. Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego.—19344—2—3

Jest do sprzedania za rs. 190



Fortepian

fabryki Londyńskiej Erarda, a fortepianisty Gruszczyńskiego. Ulica Marszałkowska Nr 34, na parterze. —19370—2—3

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

ulica Bednarska Nr 13 nowy, poleca Szanownej Publiczności, meble, jako to: szafy, łóżka, komody, kredensa, bibljoteczki, biura, stoliki do kart, umywalki i stoły obiadowe. Przyjmuje także obstalunki, sklepowe, budowlane i inne w zakres stolarstwa wchodzące, ceny umiarkowane. —18668—4—6

Do sprzedania

MEBLE

massiv mahoniowe, utrechtem kryte, szabowane, kanapa, 2 fotele, 6 półfoteli i stół, lustro w złoconych ramach, konsolka, biurko męzkie orzechowe, szesląg skórą kryty, lampa, rolety i inne dobre rzeczy. Hoża Nr 5, mieszkania Nr 7. —19077—3—3

Zakład Stolarski



Józefa Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo, posiada do sprzedania rozmaite

MEBLE

garnitury, szafy duże i małe, kredensa, biórka, bibljoteki, toalety, łóżka i umywalnie. Za suchość drzewa i dobroć wykończenia poręcza. —18695—5—8

MEBLE

i inne sprzęty niepotrzebne, są do sprzedania przy Saskim Placu, w gmachu Sztabu Okręgowego, w mieszkaniu Majora Bibikowa. —19359—2—3

Za cenę kosztu, do sprzedania nowy

Garnitur Mebli

francuzki, całkiem kryty, to jest kanapa, dwa fotele i sześć Krzeseł, urzędowej roboty.— Ulica Chmielna Nr 17, u Tapicera. —19425—2—3

Dwa Magle

Angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wolska Nr 24. Wiadomość na miejscu —18555—6—6

Bardzo tanio, są do sprzedania

MAGLE

w punkcie korzystnym, zupełnie w dobrym stanie. Ulica róg Marszałkowskiej i Nowo-Wiejskiej Nr 9 nowy. —19044—2—2

Skład Węgla

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. Leszno 68. —19329—2—12

Ktoby miał **do sprzedania**

Skład Węgli

lub do **wydzierżawienia Plac** na takowy, w miejscu ludnem, zechce zgłosić się na ulicę Chłodną Nr 46, mieszkania 15. —19296—2—2

Wiadomość dla WP. Przemysłowców.

Osoba średniego wieku, poszukuje miejsca Ślusarza maszynowego lub maszynisty na prowincji w młynie, gorzelni, tartaku, cukrowni lub w innych fabrykach.—Podejmuje się robót: kucia, toczenia, odlewów mosiężnych, kotłów parowych, oraz maszyn, także wszelkich reparacji. Może przyjąć obowiązek od 1-go Grudnia,—ogranicza się obie strony kontraktem. Wiadomość w Kiosku, Senatorska, wprost Miodowej pod literą J. M. —19068—3—3

MEBLE

do sprzedania, garnitury, szafy do sukien, kredens, toaleta, stoliki do kart, kozetki, fotele i inne; garnitur, stolik do kart i stół do pisania, używane. Zamiany, przerabiania i obstalunki, przyjmuje K. Golanowski, ulica Nowy-Świat Nr 24. —19273—2—3

DO SPRZEDANIA:

różne Meble i Lustra

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze. —19374—2—6

Są do sprzedania

cztery Wałachy gniade,

rasowe, ze stada Janowskiego, przy ulicy Białej Nr domu 6.—Tamże są do zbycia cztery **zaprzęgi angielskie**. —19328—2—3

Powozy używane:

Faeton Viktorja.
Kocz z fordeklem prawie nowy.
Kocz landarowy.
Bryczka na resorach bardzo trwała.
Omnibusy dwa bardzo lekkie.
Woland i **Amerykan**
Kareta podwójna i t. p.

Ulica Królewska Nr 19

w FABRYCE

Romanowskiego.

2—10 — 19391 —

Przy ulicy Podwale Nr 12, są

Magle

do sprzedania z powodu wyjazdu. —19322—2—3

APARTAMENT

wspaniale umeblowany, składający się z 9-ciu pokoi, na pierwszem piętrze od frontu z trzema balkonami, dużego przedpokoju, szwajcarni dolnej i górnej, kuchni angielskiej dużej, bufetu, kredensu, a także drwalni, piwnicy, góry, stajni i wozowni, jest do wynajęcia zaraz, w pałacu Hrabiego Kossakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 17, za rs. 2,000 rocznie. —19252—2—3

Do wynajęcia od 1 go Stycznia 1878 roku, przy ulicy Bednarskiej, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 18

Trzy pokoje,

z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i wygódką, za rs. 400.

Dwa pokoje,

z przedpokojem, kuchnią, za rs. 225. —19378—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od Nowego Roku

LOKAL,

składający się z 4-ch dużych pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni, pierwsze piętro, ulica S to Jerska Nr 12 lit. B, Nr mieszkania 4. Wiadomość pod tymże samym adresem. —19346—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

POKOJE

na dole, z opałem, usługą, samowarem, z meblami lub bez. Chmielna Nr 1, z bramy na prawo, mieszkania Nr 30. —19362—2—3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, jest osobny **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —17102—13—14

U AKUSZERKI

A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —19366—2—3

U Akuszerki

HAUBE,

jest pokoik osobny dla osoby spodziewającej się słabości, z zapewnieniem sumiennej troskliwości. Cena jak najumiarkowańsza. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22 nowy. —19422—2—3

LOKAL

do wynajęcia od 1-go Stycznia 1878 r., składający się z jednej dużej stancji dla warsztatu stolarskiego lub stelmacha, jednej stancji mieszkalnej, piwnicy i komórki. Twarda Nr 20, stróż wskaże. —19160—3—3

Od 1-go Stycznia 1878 roku jest do odnajęcia

MIESZKANIE

(Nr 27) na 2-giem piętrze, w domu pod Nr 10, na placu Grzybowskim, wprost Królewskiej ulicy, bardzo wygodne, czyste, suche, bardzo ciepłe, ma od frontu 7 okien, składające się z 7 obszernych pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem. — Obejrzeć mieszkanie i dowiedzieć się o warunkach, bardzo przystępnych, można codziennie: z rana od godziny 9 do 1-ej i po południu od 4-tej do 6 tej. 2—10—19319

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Towarów Norymberskich

i galanteryjnych, z pracownią ubiorów damskich, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu pod Nrem 47, przy ulicy Elektoralnej, drugi sklep za bramą. —19071—3—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

Sklep

pieczywa i wiktuałów, każdego czasu. Ulica Nowolipie Nr 34. —19253—2—3

Znalezione

Futerko Damskie

za udowodnieniem odebrać można w kassie Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej u Erazma P. Woźny wskaże. —19257—2—2

Nagrody rs. 3.

W niedzielę, w godzinach po południowych, zaginął **Pies jamnik**, podpalany, z białą piersią. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do fabryki garbarskiej, przy rogatkach Powązkowskich. —19439—2—3

Nagrody rs. 1.

W Niedzielę zginął **piesek** czarny z białą łatką na piersiach, pospolity, z czerwoną krawatką flanelową, na Marszałkowskiej. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Żórawią Nr 8, mieszkania Nr 7. —19436—2—2

Wyżeł Ponter,

biały, uszy kasztanowate i lekko nakrapiany, zginął dnia 6 b. m. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie go na ulicę Senatorską Nr 460, do sklepu Jubilerskiego lub zawiadomić za nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. —19364—2—3

Wyżeł czarny,

przybłąkany d. 2 Listopada do domu Nr 1 przy ulicy Smolnej, jest do odebrania za zwrotem kosztów, u ... Małgreta Jana. —19104—3—3

Dnia 16 Listopada, zabłąkał się **Pies duży czarny**, mający tabliczkę na szyi, uszy obcięte, mieszaniec, z buldoków. Upraszam o odprowadzenie go pod Nr 73/1180, przy ulicy Pańskiej do właściciela, za stosownem wynagrodzeniem,—nieprawy zaś posiadacz, do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. —19291—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743 c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.

W Drukarni Kurjera ...